

Delegacja kierownictwa Zgromadzenia Federalnego CSRS z przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego, członkiem Prezydium KC KPCz — Alojsem Indrą i zastępcą przewodniczącego Zgromadzenia, przewodniczącym Izby Narodowości w Zgromadzeniu — Daliborem Hansem zakończyła wycieczkę w Polsce i opuściła wczoraj Warszawę udając się do Pragi.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom A. Indra wyraził zadowolenie z przebiegu wycieczki, w czasie której wymieniono doświadczenia w działalności parlamentów obu krajów. (PAP)

Węgierscy goście u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj wiceprezesa Rady Ministrów WRL dr Miklosa Ajtaia oraz sekretarza generalnego Węgierskiej Akademii Nauk — dr Bełę Kopeczi.

W czasie rozmowy, w której uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — prof. dr Zdzisław Kaczmarek, omówiono wyniki dotychczasowej współpracy naukowej i technicznej prowadzonej przez instytuty badawczo-rozwojowe obu krajów oraz możliwości dalszego rozwijania tej współpracy. (PAP)

Konsulat Generalny PRL w Lipsku

W związku ze wzrostem zadań spowodowanych rozszerzeniem i pogłębieniem stosunków dwustronnych, a w szczególności rozwojem ruchu osobowego, jak również w celu dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, utworzony został Konsulat Generalny PRL w Lipsku.

Kompetencja terytorialna Konsulatu Generalnego obejmuje następujące okręgi: Lipsk, Drezno, Karl-Marx-Stadt, Gera, Suhl, Erfurt, Halle. (PAP)

„Moje spotkanie z Krajem Rad“

Konkurs „Głosu“ i TPRP rozstrzygnięty

Dnia 5 grudnia br. sąd konkursowy powołany przez organizatorów konkursu „Moje spotkanie z Krajem Rad“ — redakcję „Głosu Wielkopolskiego“ i ZW TPRP — w składzie: Jan Bartkowiak, wicekurator OSP, przewodniczący Komisji Szkolnej ZW TPRP, Zygmunt Wólczyński, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa“ i Mieczysław Skąpski, redaktor „Głosu Wielkopolskiego“ wyłonił zwycięzców konkursu.

Dwie główne nagrody w postaci udziału w wycieczce do Stacji Radzieckiej otrzymały: Janusz Gościński, Poznań, ul. Bułgarska 148/4 i Jerzy Słowiński, Poznań, ul. Orzechowa 19 m. 4.

Nagrody rzeczowe otrzymują: radioodbiornik „Selena“ — Stanisław Zwierchowski, Puszczykowo, ul. Dworcowa 87, aparat fotograficzny „Zorki-4“ — Leszek Łuczak, Poznań, ul. Świerczewskiego 118 b m. 10, srebrne koszyczki do szklanki — Józef Czarski, Dubin 151, pow. Rawicz, srebrne łyżeczki — Danuta Gabrys, Poznań, Osiedle Piastowskie 19/20, zegarek damski na rękę — Janina Galicka, Poznań, ul. Dąbrowskiego 308/1, zegarek męski na rękę — Zygmunt Kaczmarek, Poznań, Osiedle Piastowskie 60/70, pióro — Stanisław Falecki, Śrem, ul. Powstańców Wielkopolskich 12/6, samowarek — Jerzy Łuczak, Poznań, ul. Głogowska 91 b m. 3.

Dokończenie na str. 2

Parlament aktywny

Narada Prezydium Sejmu

Minęło 8 miesięcy działalności Sejmu VI kadencji. Jego dotychczasowy dorobek — m. in. uchwalenie doniosłych dokumentów jak ustawa o planie 5-letnim, Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela czy uchwała o perspektywicznym programie mieszkaniowym — uzasadnia powszechną opinię, że jest to Sejm pracujący.

Jak nadal doskonaląc system pracy Sejmu i jego organów, by skutecznie służyć realizacji programu wyborczego FJN, którego podstawą jest uchwała VI Zjazdu PZPR?

Temu zagadnieniu poświęcona była wczoraj narada

Prezydium Sejmu z członkami prezydium komisji sejmowych i sekretarzami wojewódzkich zespołów poselskich — z udziałem wicepremiera Józefa Tejchmy. Dyskusja koncentrowała się wokół pracy komisji oraz współdziałania z resortami, jak również w ujęciu szerszym — dobrze rozwijającemu się współdziałaniu Sejmu z rządem. Wiele uwagi poświęcono dalszemu ulepszaniu trybu procesu legislacyjnego.

Akcentowano przy tym potrzebę umocnienia kontroli wykonywania ustaw. Wskazywano jednocześnie na potrzebę umocnienia działalności terenowej posłów, aktywności poselskiej wśród wyborców, która powinna stać się istotnym elementem sprzyjającym realizacji zadań. W tym kontekście dyskusyjne były formy działania wojewódzkich zespołów poselskich.

J. Tejchma, który zabrał głos w dyskusji, poinformował o krokach podjętych przez rząd, zmierzających do dalszej poprawy trybu powstawania projektów ustaw i zapoznał ze branych z głównymi zadaniami natury gospodarczej i ogólno społecznej, jakie rząd stawia przed sobą w roku przyszłym. Jednym z nich jest umacnianie i upowszechnianie kultury pracy, zwłaszcza produkcyjnej.

Dodatkowa miedź z kopalni „Lubin“

Wczoraj na 25 dni przed terminem załoga kopalni „Lubin“ zameldowała o wykonaniu zadań planu rocznego do końca roku kopalnia dostarczy gospodarce dodatkowe ilości miedziowej rudy.

Kopalnia „Lubin“ w maju br. osiągnęła planowaną zdolność wydobywczą. W ramach akcji „20 miliardów“ załoga kopalni i zakładu flotacji zobowiązały się wyprodukować dodatkowo 2.200 ton miedzi w koncentracie i zobowiązanie to zrealizowały 31 października br. Szczególnie dobre wyniki uzyskuje młodzieżowy oddział G-2, który w listopadzie pobił rekord wydobywczy, osiągając 402 wozy rudy w ciągu zmiany. (PAP)

Rozpoczęto również rokowania z NRF w sprawie zawarcia podobnej umowy, stwierdzającej m. in. nawiązanie stosunków dyplomatycznych między oboma krajami i uznanie przez NRF fińskiej polityki neutralności.

Prez. Allende w Moskwie

W środę na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent Chile, Salvador Allende.

Nowa polityka Australii

Ze źródeł oficjalnych w Canberra poinformowano, że Australia w najbliższych tygodniach zamknie swą ambasadę na Tajwanie. Decyzja ta została powzięta przez nowy rząd wobec perspektywy na wiazania stosunków dyplomatycznych między Australią a ChRL.

Konferencja ZKJ

Przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz Tito dokonał w środę otwarcia trzeciej konferencji ZKJ. Tematem obrad są problemy pracy wychowawczej w ZKJ, zagadnienia przygotowywania młodzieży do aktywnego udziału w rozwoju samorządowego społeczeństwa socjalistycznego.

Marszałek Sejmu — Stanisław Guca podkreślił w swym wystąpieniu m. in. znaczenie aktywnego działania na szczeblu parlamentu w 1973 r. — roku o szczególnym znaczeniu dla realizacji perspektyw stojących przed Polską. Wskazał on na potrzebę skupienia się w pracy poselskiej w roku przyszłym na węzłowych zagadnieniach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. PAP

„Apollo-17“

Na chwilę przed startem

Dyrektor ośrodka rakietowego na Przylądku Kennedy'ego oświadczył, że niespodziewane obniżenie temperatury może spowodować na wysokości 3 tysięcy metrów powstanie zimnego deszczu. Zamarzające na korpusie rakiety nośnej krople mogą wytworzyć pole elektryczne przyciągające pioruny. Nie wykluczył on możliwości przełożenia startu rakiety na dzień następny. Podobna komplikacja zdarzyła się przy starcie „Apollo-12“ w listopadzie 1969.

Dla astronautów przygotowana odpowiedni zestaw żywności. Członkowie wyprawy „Apollo-17“ będą jedli m. in. potrawkę z kury, szynkę, bekon i homary. Jeden obiad „księżycowy“ kosztuje około 50 dolarów.

Kosmonauci Eugene Cernan, Harrison Schmitt i Roland Evans zabiorą pojemniki z myszami i jajeczkami krabów, chrząszczami i szarańczą. Pozwoli to na zbadanie działania promieniowania kosmicznego na żywe komórki.

Na Pacyfiku, w strefie lądowania kapsuły podczas powrotu na Ziemię, znajduje się już amerykański lotniskowiec „Ticonderoga“. Specjalne ekipy pletwonurków i śmigłowce przygotowały się do wyłowienia astronautów z morza. Ma to nastąpić 19 grudnia. (PAP)

O jedność krajów arabskich

W Kairze rozpoczęła się kolejna sesja Rady Jedności Gospodarczej krajów arabskich. Na porządku dziennym sesji znajdują się m. in. sprawy związane z utworzeniem wspólnego rynku państw arabskich, projekty ujednolicenia niektórych przepisów prawnych, itd. PAP

Obrady NATO

W środę rano rozpoczęło się w Brukseli jednodniowe spotkanie ministrów obrony krajów NATO. Poprzedza ono 2-dniową sesję ministrów spraw zagranicznych Państw Północnoatlantyckiego.

Niepokój w Irlandii

We wtorek zanotowano w Irlandii Północnej poważne nasilenie ataków na różne obiekty wojskowe. Na ich terenie eksplodowało 15 pocisków rakietowych, powodując poważne szkody. Brytyjskie władze wojskowe uważają, że autorem zamachów są członkowie IRA.

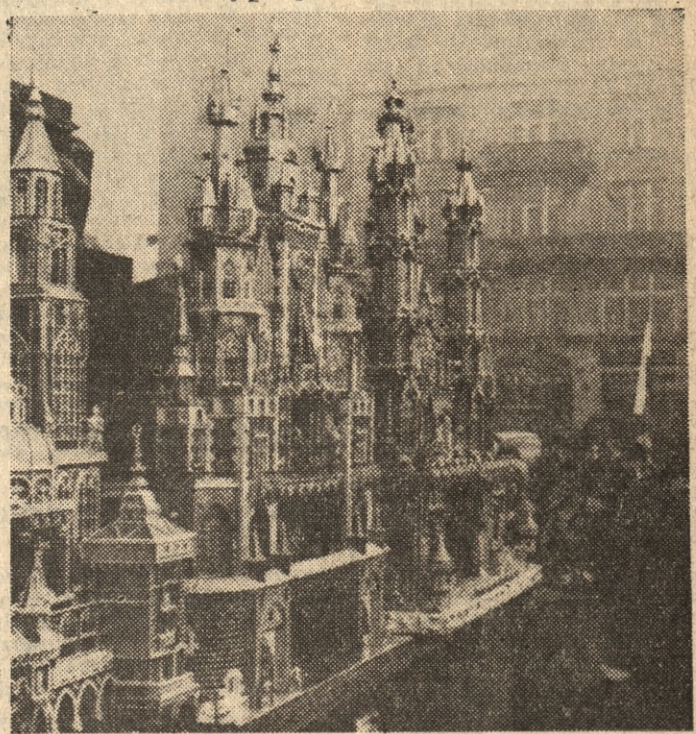
H. Truman w szpitalu

Były prezydent amerykański Harry Truman od wtorku znajduje się w szpitalu w Kansas City w stanie Missouri. Lekarz szpitala zakomunikował we środę po południu, że stan zdrowia byłego prezydenta USA budzi poważne obawy. H. Truman liczy 88 lat.

Ofiary tajfunu

W Bangkoku podano do wiadomości, że tajfun „Sally“, który dwa dni temu szalał nad południową częścią Syjamu pochłonął

Najpiękniejsza?



Kilkadziesiąt szopek, ustawionych na krakowskim Rynku, uczestniczy w dorocznym konkursie. Na zdjęciu: fragment ekspozycji, gorąco dyskutowanej przez mieszkańców Krakowa. CAF — fot. Sochor

Polska siarka podbija brytyjski rynek

W angielskim porcie Runcorn została przekazana do eksploatacji baza przeładunkowa polskiej siarki w stanie płynnym, eksportowanej do W. Brytanii. Podstawowym urządzeniem bazy jest bateria trzech zbiorników o pojemności 10 tys. ton każdy, sprzęgnięta z kompleksem urządzeń nabrzeżnych. Siarka dostarczana z Polski specjalnymi statkami będzie przeładowywana w porcie na wielkie samochody — cysterny i rozprowadzana do odbiorców brytyjskich.

Baza przyjęła już pierwsze transporty. Szacuje się, że jeszcze w tym roku port w Runcorn odbierze 25 tys. ton polskiej siarki w stanie płynnym, z łącznej ilości 250 tys. ton, przewidzianej w tegorocznym programie dostaw na potrzeby rynku brytyjskiego. W przyszłym roku dostawy siarki w płynie zwiększą się do 250 — 300 tys. ton. (Planowana łączna sprzedaż partnerowi brytyjskiemu wynosi 400 tys. ton).

Rytmiczność dostaw ma zapewnić wprowadzenie na siarkową trasę morską między Polską a W. Brytanią specjalnych tankowców pod biało-czerwoną banderą. Pierwszy tego typu statek rozpocznie rejsy w przyszłym roku, a dwie dalsze podobne jednostki mają podjąć przewozy w 1974 roku.

Bazę przeładunkową polskiej siarki wybudowała angielska firma „Pactank“ na zlecenie centrali „Ciech“ na podstawie porozumienia o perspektywicznej eksploatacji nowego obiektu. Jego projekt techniczny zakłada możliwość budowy kolejnego, czwartego zbiornika — jeśli się to okaże uzasadnione potrzebami, w miarę wzrostu dostaw przyszłości. Obecnie istnieją techniczne warunki ku temu, by Polska umocniła swą pozycję czołowego dostawcy siarki na brytyjskim rynku. (PAP)

Roczny plan w II miesiącu

Od początku grudnia załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu zapewniają dodatkową produkcję. Swoje roczne zadania produkcyjne wykonały one 30. XI, skupując zarazem o 2,5 procenta więcej zwierząt rzeźnych.

Na skrócenie realizacji rocznego planu wpłynął udział załóg w akcji „20 miliardów“, w której zapewniły one produkcję wartości 141 mln zł, przekraczając o 5,3 procenta pierwotne swoje zobowiązanie. Dzięki temu na rynek trafiły dodatkowo m. in. 1354 tony wędlin.

Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów“ z Wrześni wykonała 4 bm. roczny plan. Wkład załogi do banku „20 miliardów“ wyniesie ogółem 6 mln zł, z czego na rynek trafią wyroby wartości 4 mln zł. (zs)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże z niewielkimi opadami, głównie w części północno-zachodniej. Rano w części południowo-wschodniej lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 5 st. na północnym wschodzie do 7 st. w centrum i do 11 st. na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, przeważnie południowo-zachodnie.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Przemysł maszynowy oferuje:

Widoczne w naszych sklepach efekty przynoszą podjęte przez resort przemysłu maszynowego działania, mające na celu maksymalną intensyfikację produkcji i przyspieszenie dostaw poszukiwanych wyrobów z fabryk do handlu.

W ciągu 11 miesięcy br. przemysł maszynowy dostarczył na rynek wyroby wartości 36,4 mld. zł, a w grudniu wartość dostaw wyniosła blisko 3 mld. zł.

W sumie w 1972 r. przemysł przekazał do handlu wyroby o wartości ok. 39 mld. zł, tj. o 1,8 mld. zł więcej niż planowano, a ponad 600 mln. zł więcej niż zadeklarowały załogi przemysłu maszynowego do „banku 20 miliardów”.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek załóg na rzecz unowocześnienia produkcji i przekazywania do sklepów nowych wyrobów w takich ilościach, w jakich uzgodniono z handlem. Plan dostaw 60 różnego rodzaju nowych wyrobów zrealizowano, względnie wykonano na zostanie w pełni do 15 bm.

Tegoroczne nowości przemysłu maszynowego — to przede wszystkim sprzęt radiowo-telewizyjny oraz zmechanizowane i drobny sprzęt gospodarstwa domowego, w tym także wyroby, które mogą być miłym prezentem dla najbliższych.

Wśród blisko 720 tys. odbiorników telewizyjnych (ich produkcja przekroczyła w br. do raz pierwszy poziom 700 tys.) znajduje się na rynku prawie 100 tys. nowych, szczególnie poszukiwanych 20-calowych „Ametystów-105” oraz 16-calowych „Lazuryków-107”. W większej niż planowano ilości dostarczą fabryki nowe radioapara-

ty takie, jak „Donatyna”, „Harfa” i „Klawesyn” oraz cieszące się powodzeniem nowe rodzaje radioodbiorników turystycznych: „Alina-2” i „Iwona”.

Znacznie większe niż pierwotnie planowano będą także dostawy gramofonów „Mister Hit”. Do końca listopada przekazano ich do handlu 140 tys., tj. o 20 tys. więcej niż planowano, a w grudniu przemysł zamierza przekazać jeszcze 6 tys. tych gramofonów.

Wśród nowości przemysłu maszynowego warto wymienić jeszcze unowocześnione suszarki do włosów, których przemysł wyprodukował w br. ok. 200 tys. sztuk, elektryczne kuchenki jednopłytkowe, młodzieżowe rowery „Polo”, a także bezodważnikowe wagi kuchenne. Przemysł, który miał w tym roku wypuścić jedynie serię informacyjną 1000 sztuk takich wag, wykonał ich już 44 tys., a w grudniu przekazał do handlu jeszcze 4 tys. (PAP)

Komputer na usługach ZUS

24 terenowe oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sześć razy w miesiącu — co 5 dni wypłacają łącznie ponad 2350 tysiącom osób renty i emerytury. Już wkrótce prowadzenie tych skomplikowanych czynności, związanych z gospodarką ubezpieczeniową społeczną, przejmą komputery tworzonego obecnie w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych resortowego ośrodka elektronicznego.

Pierwsza maszyna — Odra — 1305 — rozpocznie pracę już w przyszłym roku; sprzężona z drukarką — drukować będzie w ciągu minuty 120 przekazów pocztowych, uzyskując dane z pamięci taśmowej. Z czasem — centralny komputer dużej mocy przejmie w całości obsługę systemu rent emerytur, uzyskując połączenia do transmisji danych z terenowymi oddziałami ZUS; system ETO umożliwi nie tylko ogromne usprawnienie wypłat i obsługi rentobiorców — ale umożliwi też prowadzenie studiów naukowych nad rentą i emeryturami w skali krajowej.

Myśli się już także o zastoso-

waniu w przyszłości systemu ETO do rozwiązywania innych zagadnień, znajdujących się w centrum uwagi resortu pracy. I tak komputery mogą stać się niezwykle pomocne przy badaniach rynku pracy i problematyki zatrudnienia; przy ich pomocy można będzie dokonywać bilansu rozmiarów i struktury podaży i zapotrzebowania na siłę roboczą.

Komputeryzacji ulegnie z czasem pośrednictwo pracy; EMC sporządzać będą raporty — m. in. o wolnych miejscach pracy i za pośrednictwem sieci transmisji danych przesyłać je terenowym organom za trudnienia. System ten umożliwi znaczne usprawnienie go spodarki kadrami kwalifikowanymi, programowanie regionalnej polityki zatrudnienia, dostarczyć też szeregu danych dla szkolnictwa — pozwalając bardziej dynamicznie oddziaływać na rozwój jego aktualnie deficytowych kierunków specjalizacyjnych.

ETO znajdzie też zastosowanie przy rozwiązywaniu zagadnień planowania. Powstają już realne wizje stworzenia skomputeryzowanego katalogu systemów placowych w przystosowaniu do zawodów, gromadzenia w pamięci komputerów danych nt. poziomu i struktury placów w gminach, województwach i regionach. Umożliwi to opracowywanie programów regulacji placu — przy ustalaniu poziomu wynagrodzeń skorelowanie złożonych interesów społecznych i ekonomicznych.

Kolejna dziedzina — to ustawodawstwo pracy. I tu EMC mogą

znaleźć zastosowanie: w przyszłości powstanie komputerowy bank danych, zawierający wszystkie aktualnie obowiązujące przepisy prawa pracy i ustawodawstwa socjalnego.

Wszystkie te posunięcia, zmierzające do objęcia systemem komputerowym całokształtu zagadnień pracy, plac, zatrudnienia i polityki socjalnej, to — z wyjątkiem gospodarki ubezpieczeniowej społecznej — sprawy dalszej przyszłości. Już dziś jednak specjalista resortu pracy przygotowuje konkretny program stworzenia z systemu ETO nowoczesnego narzędzia pomocnego w prowadzeniu polityki socjalnej, placowej i zatrudnienia — z korzyścią dla ludzi pracy, z korzyścią dla gospodarki kraju. (PAP)

Problemy miernictwa

Podstawowym czynnikiem w podnoszeniu jakości produkcji i jej automatyzacji jest szerokie stosowanie dobrych, niezawodnych urządzeń kontrolno-pomiarowych, poczynając od mikrometrów na skomplikowanej aparaturze kontrolnej kończąc. Postęp w miernictwie powinien stać się wyprzedzającym przemysł, stwarzając podwaliny pod nowoczesną produkcję.

Właśnie problemom rozwoju polskiej metrologii oraz metodom ścisłego powiązania tej nauki z praktyką przemysłową poświęcono na jest odbywająca się w Poznaniu w dniach 7-8 bm. ogólnopolska konferencja specjalistów z tej dziedziny. Konferencja towarzysząca wystawie, na której pokazane zostaną nowe opracowane aparaty pomiarowo-kontrolne, prezentowana w sali „Marmurowej” Pałacu Kultury (I piętro). (k)

„Barburka” na Atacamie

Z dala od kraju, na terenie chilijskiej pustyni Atacama, w niecodziennych warunkach — przy prawie 30-stopniowym upale — obchodziła tegoroczną „Barburkę” 16-osobowa grupa polskich górników. Przybyli oni do Chile pod koniec sierpnia br. w ramach kontraktu, podpisanego przez Polską Centralę Handlu Zagranicznego Copex. W jednym z rejonów Atacamy, noszącym nazwę Boqueron Chanar, w ciągu trzech lat mają oni wybudować kopalnię rudy żelaza. Bezdział w Ameryce Łacińskiej pierwsza kopalnia zbudowana pod kierunkiem polskich specjalistów.

Tak się składa, że powstanie ona w okolicach ściśle związanych z imieniem naszego sławnego rodaka, Ignacego Domeyki: w połowie ubiegłego stulecia m. in. tu właśnie prowadził on intensywne badania geologiczne, które w znacznym stopniu przyczyniły się do późniejszego rozwoju chilijskiego górnictwa.

Grupa polskich górników w Boqueron Chanar stanowi świetnie zgrany kolektyw o ogromnym doświadczeniu i wysokich kwalifikacjach. Wszyscy uczestnicy grupy pracowali już uprzednio przy budowie kopalni na terenie Indii oraz w Bułgarii.

Z okazji górniczego święta mieszkańcy polskiego osiedla na pustyni Atacama, które znajduje się prawie 700 kilometrów na północ od Santiago,

otrzymali depesze z serdecznymi pozdrowieniami od wicepremiera i ministra górnictwa, Jana Mitregi. (PAP)

Z forum ONZ

Polska wobec spraw Bliskiego Wschodu

W toku obecnej debaty na forum Zgromadzenia Ogólnego, poświęconej sytuacji na Bliskim Wschodzie, zabrał głos przedstawiciel Polski, stały delegat PRL przy ONZ, ambasador Eugeniusz Kulaga.

Israel zatrzymuje terytoria arabskie zagarnięte w wyniku agresji i nadal kontynuuje działania, mające na celu włączenie terytoriów okupowanych w skład państwa izraelskiego — stwierdził delegat Polski. ONZ i wszystkie jej organy nie mogą biernie tolerować tego rodzaju izraelskiej działalności; należy ogłosić, że wszelkie zmiany administracyjno-prawne, dokonywane przez Israel na terenach okupowanych, są bezprawne.

Polska opowiada się za szybkim i pokojowym rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego na zasadach nakreślonych w Rezolucji Bezpieczeństwa z listopada 1967 r. W pełni popiera my rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, przyznające prawo Arabom palestyńskim do urzeczywistnienia ich aspiracji narodowych.

Opowiadamy się za reaktywaniem działania ONZ na rzecz poszukiwań sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Kompromis korzystny dla Straussa

Po wtorkowych naradach w Bonn i w Monachium kierowniczych gremiów chadeckich oraz po wypowiedziach licznych polityków CDU i CSU, zarysowują się już szczegóły osiągniętego porozumienia. CSU nie udało się przyprzeć Rainera Barzela całkowicie do muru, ponieważ jeszcze zanim podjęto rokowania o zażegnaniu sporu, bawarskie skrzydło chadeckie musiało zrezygnować z rozbicia frakcji. Obie strony przystąpiły do rokowań dopiero po zapewnieniach utrzymania jedności frakcyjnej w Bundestagu.

Osiągnięty kompromis dat jednak Straussowi więcej atutów, gdyż:

1. Barzel zostanie wybrany przewodniczącym frakcji tylko na rok, zamiast jak dotychczas na całą kadencję parlamentu. Porozumienie zatem jest w pewnym sensie prowizoryczne, z możliwością zmiany szefa po roku.
2. Strauss zapewnił swej grupie we frakcji prawo weta. Ustalono bowiem, że każda grupa ma prawo działać na własną rękę, co trudno uznać za element cementujący jedność frakcyjną.
3. Uzgodniono, że frakcja CDU/CSU jako całość będzie głosować przeciwko układowi zasadniczemu z NRD, czego zdecydowanie domagał się Strauss. (PAP)

Zwiększyć bezpieczeństwo na drogach
Nowy program nauki jazdy samochodem

Od dłuższego już czasu, a szczególnie gdy wzrasta ilość wypadków na drogach, mówi się o konieczności podniesienia umiejętności kierowców, w tym przede wszystkim posiadaczy tzw. amatorskich praw jazdy. Przewidywany, szybki wzrost ilości samochodów przesądził ostatecznie o wprowadzeniu nowego programu szkolenia kandydatów na niezawodowych kierowców, ubiegających się o prawo jazdy kategorii „B”.

Od 1 stycznia nauka jazdy będzie miała inny przebieg niż dotychczas. Zasadnicza zmiana — to położenie większego nacisku na praktyczne umiejętności kierowcy, co zmierza się osiągnąć zwiększając o 6 godzin (z 12 do 18 godzin) ilość czasu przeznaczoną na jazdę. W nowym programie określono ściśle czas i temat kolejnych ćwiczeń praktycznych, które przeprowadzane będą z każdym uczestnikiem kursów. W początkowym okresie będą to ćwiczenia 15-minutowe, w końcowej fazie — 45-minutowe. Program ułożono w ten sposób, że każde następne ćwiczenie jest ściśle powiązane z poprzednim, co umożliwi skontrolowanie stopnia opanowania przerobionych ćwiczeń i utrwalenia podstawowych nawyków niezbędnych dla prawidłowego kierowania samochodem.

Praktyczne ćwiczenia w samochodzie poprzedzone będą „treningami” na specjalnych urządzeniach, w samochodach umieszczonych nieco w górę lub na wsi i w małych miasteczkach. Tegoroczny konkurs, który właśnie wszedł w ostatni etap, polegał na nadsyłaniu przez czytelników recenzji z przeczytanych książek współczesnych pisarzy polskich. Wyróżniające się opracowania — a nadeszło ich ok. 10 tysięcy — drukował „Dziennik Ludowy”. W oparciu o te opinie „Krytyków-amatorów” jury wytyczyło 12 pozycji książkowych, których autorzy staną do finałowej rozgrywki o laur „Złotego Kłosa”. „Dziennik Ludowy” drukuje począwszy od 10 bm. listę 12 pisarzy, których utwory zostały uznane przez społecznych recenzentów za najlepsze. Gazeta zamieszcza też specjalne kupony, które — po pisemnym wytypowaniu najbardziej ulubionego autora i jego książki — należy nadesłać do redakcji dziennika.

Wypełnione kupony z „Dziennika Ludowego” można nadsyłać do 31 grudnia br. (PAP)

125 p”, „Wartburg”, „Skoda” czy „Moskwić”, wymagać będzie wprowadzenia korekt w opłatach za kursy. (PAP).

„Srebrna patelnia” w Kobylejgorze

W ogólnokrajowym współzawodnictwie o miano najlepszego zakładu zbiorowego żywienia w pionie CRS, załoga gospody Gminnej Spółdzielni w Kobylejgorze w powiecie ostrzeszowskim, wraz z czterema innymi zakładami GS zdobyła „srebrną patelnię”. Jest to drugie takie wyróżnienie w naszym województwie, po „srebrnej patelni” uzyskanej przez gospodę GS w Strzałkowie.

Zakład gastronomiczny w Kobylejgorze zdobył sobie dobrą opinię konsumentów szybką i sprawną obsługą, smaczną i tanią kuchnią. Specjalnością za kładu jest m. in. przyrządzanie karpia. (emp)

Podziemne rzeki

Instytut Hydrogeologii i Hydrofizyki Akademii Nauk Kazachskiej SRR w Alma-Atie zakończył badania o dużej wadze. Uczeń szczegółowo określił zasoby oraz wydał atlas podziemnych wód Kazachstanu, Kirgizji i Uzbekistanu. Te pustynne lub stepowo-pustynne dotąd rejony zostaną do 1990 roku zamienione w ziemię uprawną. Okazało się, niektóre pustynie, w tym wielka pustynia między jeziorem Bałchasz a morzem Aralskim, „pływa” na znajdujących się pod nimi ogromnych zbiornikach słodkiej wody. (PAP)

Polowanie na IRA

Drakońska ustawa Lyncha

argumenty za i przeciw, starać się przewidywać skutki podejmowanych decyzji. I w jego interesie, interesie IRA, było spowodowanie, aby ustawy te skierowane przeciw nim weszły w życie, aby utrzymać rząd premiera Lyncha, który uwieził ich przywódcę Mac Stiofaina.

Wspomniany „Financial Times” w korespondencji z Dula przekazując opinie tamtejszych polityków pisze: „Iż nie było to dzieło tymczasowej IRA, ale pewnych lojalistycznych grup Ulsteru” — czyli bojowych protestantów. W ich przede wszystkim interesie leży rozbicie IRA, a do tego właśnie zmierza ustawodawstwo premiera Lyncha, które stało się już obowiązującym prawem.

David O’Connell od poniedziałku znikł z widowni dublińskiej, większość działaczy IRA opuściła domy. Teraz bo wiem zaczęli się na nich polowanie. W Irlandii, Ulsterze i na wyspie brytyjskiej, w portach i na lotniskach zdwojono czujność. Każdy czynnikiem podejrzanym jest o przynależność do IRA, a kto jest obywatelem irlandzkim, będzie odesłany do Dublina.

Jeden z komentatorów sceny dublińskiej pisze, iż premier Lynch gra teraz angielską kartą. Nie ulega wątpliwości, iż Lynch zmienił zasadniczo swą taktykę. Razem z rządem brytyjskim postanowił rozprawić się z IRA, z czego protestanci ekstremiści będą

niewątpliwie zadowoleni. Ich postulaty są bowiem wprowadzane teraz w życie.

Nigdy nie wyrażaliśmy opinii, że militarna działalność IRA przybliży polityczne rozwiązanie kryzysu, że zamachy bombowe, które powodowały śmierć i kalectwo wielu niewinnych przypadkowych przechodniów, prowadzą do tego celu. Ale rozumieliśmy protest katolickiej ludności gnębionej 50 lat politycznie i ekonomicznie przez protestancką większość. Katolickie kobiety — te, które pisały na domach w Belfaście: „Dajmy pokojowi szansę”, chciały, by IRA przestała strzelać z za węgla, ale też nigdy nie odmawiały im schronienia w swych domach. Bo żołnierze IRA wywodzą się z ich dzielnic, tych biedniejszych dzielnic Belfastu, Londonderry, Newry. IRA broniła ich, gdy „Tortan/Boys” atakowali ich domy i kościoły. Jeśli teraz na obu wyspach na żołnierzy IRA rozstawiono pułapki, gdy wielu z nich zapelni więzienia irlandzkie, a protestanci bojówki będą sobie nadal urządzać huczne defilady w centrum Belfastu — stosowanie dwóch miarek stanie się aż nadto widoczne.

Oba rządy brytyjski i irlandzki uciekając się do drakońskich środków zahamują aktywność IRA, być może na dłuższy czas ją uniemożliwią. Ale nie będzie się to równać zapewnieniu spokoju w Ulsterze.

ANDRZEJ BRONIAREK

Konkurs „Głosu” i TPPR

Dokończenie ze str. 1

samowarek — Leonard Wierzbicki, Poznań ul. Mosto wa 24/7.

pudernica — Krystyna Kaczmarek, Poznań — Debiec, ul. Czechosłowacka 17/10, srebrny koszyk — Bolesław Struzyk, Poznań, Osiedle Piastowskie 93/4.

Nagrody rzeczowe można od bierać w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, Poznań, ul. Ratajczaka 37 od poniedziałku, 11 bm. Laureaci głównych nagród zostaną powiadomieni o terminie wycofki do Związku Radzieckiego. (ms)

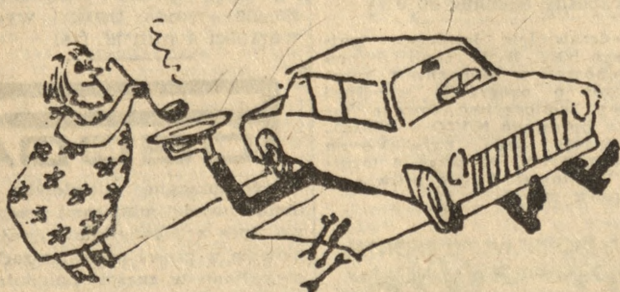
Kto uzyska „Złoty kłosa”

Dobiega końca dziewiąty z kolei konkurs o „Złoty Kłos”, impreza mająca na celu upowszechnienie czytelnictwa war tościowej książki, głównie na wsi i w małych miasteczkach.

Tegoroczny konkurs, który właśnie wszedł w ostatni etap, polegał na nadsyłaniu przez czytelników recenzji z przeczytanych książek współczesnych pisarzy polskich. Wyróżniające się opracowania — a nadeszło ich ok. 10 tysięcy — drukował „Dziennik Ludowy”. W oparciu o te opinie „Krytyków-amatorów” jury wytyczyło 12 pozycji książkowych, których autorzy staną do finałowej rozgrywki o laur „Złotego Kłosa”. „Dziennik Ludowy” drukuje począwszy od 10 bm. listę 12 pisarzy, których utwory zostały uznane przez społecznych recenzentów za najlepsze. Gazeta zamieszcza też specjalne kupony, które — po pisemnym wytypowaniu najbardziej ulubionego autora i jego książki — należy nadesłać do redakcji dziennika.

Wypełnione kupony z „Dziennika Ludowego” można nadsyłać do 31 grudnia br. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nie koniunkturalny sojusznik

50 LAT
ZRR

Po moich artykułach „Gdy czarny orzeł” oraz „Zachodni fałszerze historii” — w których przypomniałem, jak to w latach pró-

by drugiej wojny światowej uczuliśmy się jako społeczeństwo doceniać znaczenie potęgi Związku Radzieckiego, a także sygnalizować zabiegi nie których historyków zachodnich w celu pomniejszenia wkładu socjalistycznego mocarstwa w zwycięstwo nad Trzecią Rzeszą — otrzymałem list od pana P. W., zawierający między innymi takie zarzuty: „Dlaczego to powołuje się pan na donos jakiegoś gestapowca? Czy godzi się to polskiemu dziennikarzowi? Ale, widać, innych dowodów na to, że masy społeczeństwa polskiego już w czasie wojny komunizowały się i liczyły głównie na zwycięstwa radzieckie, pan nie ma i mieć nie może! (...) Niepostrzeżenie też traci pan czas na czytanie książek historyków angielskich, jeśli i tak nie chce pan się z nimi zgodzić. Musi pan jednak przyznać że oni patrzą na sprawę pokonania Trzeciej Rzeszy ze znacznie szerszej perspektywy, niż pan, i, niestety, większość naszych rodaków, uważających partykularystycznie, że ponieważ to Armia Radziecka a nie amerykańska lub angielska dotarła do Poznania i wyparła stad hitlerowców, tym samym zadecydowała o losach wojny”.

Opinia „Be-Zetu”

Oczywiście, zarzut — jakoby polskiemu dziennikarzowi nie godziło się cytować opinii zawartej w raporcie gestapo z 1943 roku o wzroście proradzieckich sympatii wśród społeczeństwa wielkopolskiego, nie wymaga nawet parowania. Łączy się jednak z twierdzeniem, że nie mam i mieć nie mogę innych dowodów na dokonywanie się w czasie wojny proradzieckiej reorientacji.

Oto więc jeden z takich innych dowodów: opinia o nastrojach Wielkopolan wiosną 1944 roku, zamieszczona w wydawnictwie delegatury rządu londyńskiego „Be-Zet”.

„Ośrodek zainteresowania społeczeństwa polskiego poza terminem zakończenia wojny jest sprawą granic i ustroju Polski. W dziedzinie politycznej społeczeństwo całe bez wyjątku domaga się oparcia zachodniej granicy państwowej na Odrze. W dziedzinie społecznej obserwuje się pewną radykalizację przekonań, objawiającą się między innymi w: postulatcie sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, o uproszczeniu środków produkcji (...) wpływy komunistyczne polegają zresztą głównie na uznaniu dla akcji bojowej armii sowieckiej. Stosunek do aliantów nacechowany jest pewnym zniechęceniem”.

Żywotne problemy polskie

Co zaś się tyczy „szerszej perspektywy historyków angielskich i partykularyzmu, niestety, większości naszych rodaków, to ani myślę zaprzeczać, że oceniam pokonanie Trzeciej Rzeszy oczyma Polaka”.

Otóż angielscy historycy mogą w swej „szerszej perspektywie” uważać, że taki finał drugiej wojny światowej, jaki nastąpił 9 maja 1945 roku, był niekorzystny, ponieważ nie spełnił brytyjskich dążeń do hegemonii w powojennej Europie. A ponadto w swych skutkach przyczynił się do rozpadu imperium brytyjskiego. Ale czy musimy podzielać brytyjsko-imperialne żale? Wręcz przeciwnie. Związkiem że jako naród mieliśmy swoje problemy wojny, która przecież rozpoczęła się jako polska, a przez nie mała dwa tysiące dni była dla nas nie tylko wojna, ale także ludobójcza okupacja. Jakże to problemy były uznawane przez nas za najważniejsze, odnotował choćby autor cytowanej powyżej opinii o nastrojach Wielkopolan w 1944 roku. Obok podstawowego dla milionów istnień ludzkich problemu kiedy zakończy się ludobójcza niewola hitlerowska, były też inne — przyszłościowe: czy zgodzić się naszymi daniami wyzwolona Polska zostanie zabezpieczona trwale granicą na Odrze, czy będzie ojczyzną sprawiedliwszą...

Już oczekując wyzwolenia — nauczyliśmy się cenić potęgę Kraju Rad. Jak widać, nie

bezpodstawnie, jako że to właśnie Armia Radziecka przy nioła nam — wyzwolenie, a więc rozwiązanie naszego kluczowego problemu wojennego.

Rzecz w tym jednak, że działania wyzwolenie Armii Radzieckiej na ziemiach polskich, miały znaczenie nie tylko dla rozwiązania tego problemu polskiego. Wpłynęły również — i to w decydującym stopniu, na finał całej koalicyjnej wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy.

Operacja bez znaczenia?

Przypomnijmy: jeszcze ranniem 12 stycznia 1945 roku, czyli właśnie sto dni przed rozpoczęciem walk ulicznych w Berlinie — hitlerowski Wehrmacht utrzymywał zwarte fronty obrony strategicznej w oddaleniu powyżej 500 kilometrów od stolicy Trzeciej Rzeszy. Wschodni — na Wiśle, za chodni — na Renie, przy czym tu nawet kontratakował. Tegoż dnia zresztą — pod wpływem szoku po kontrataku hitlerowskim w Ardenach — brytyjskie sztaby — oceniały, że nie należy oczekiwać zakończenia wojny w Europie przed końcem 1945 roku.

Ale tegoż samego dnia znaną Wisłą ruszyła ta operacja strategiczna głównych sił Armii Radzieckich i Ludowego Wojska Polskiego, która już 10 dni później dotarła pod Poznań, w ciągu następnych 10 dni nad Odrę i potem, w trudnych warunkach przedwiośnia, rozszerzała się na tereny Pomorza, Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska, wywalczając warunki do szturmowania Berlina.

Tymczasem zachodni alianty (choć już w dniu rozpoczęcia walk o Poznań uznali, że ogólniejsze przez Niemców frontu zachodniego zabezpieczyło im swobodę działań) jeszcze długo czekali. Dopiero w marcu — wtedy właśnie polskie dywizje walczyły o Kołobrzeg — wykorzystali swą ogromną przewagę nad osłabionym przeciwnikiem, na wschód przeciwnikiem. Mając też ułatwione zadanie (ułatwione przełomem, który dokonał się na wschodzie oraz orientacją niemieckich zwolenników oddawania się mniej groźnym przeciwnikom), szybko już teraz parli ku Łabie. Główne, najbardziej zacięte i krwawe bitwy ostatniej kampanii alianckiej wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy, wciąż przychodziło prowadzić tym, którzy nacierali od wschodu: radzieckim i polskim wojskom szturmującym Berlin, zdobywającym tytuły

„brandenburskich”, „łubuskich”, „drezdeńskich”...

Czy więc owa „szersza perspektywa” brytyjskich historyków upoważnia ich do twierdzeń jakoby „radzieckie operacje lat 1944—1945 miały z punktu widzenia strategicznego tylko drugorzędne znaczenie”?

Dla kogo korzyść

A swoją drogą, nie wyrzekam się tak krytykowanego przez pana P. W. polskiego partykularyzmu... Tym bardziej cenię sobie zademonstrowaną w wojnie przeciwko Trzeciej Rzeszy potęgę Kraju Rad, że zadecydowała ona o stawianiu już w marcu 1945 roku polskich słupów granicznych nad Odrą.

Mogą też angielscy komentatorzy finału drugiej wojny światowej ubolewać nad tym, że „pozwolono Rosjanom zająć Berlin i dojść po Łabę”. Ja widzę w tym tylko korzyść dla Polski. Związkiem, gdy oceniam finał wojny nad Łabą, nie tylko pod kątem realizacji celów wojny, ale także powojennych doświadczeń w zakresie utrzymywania efektów ówczesnego zwycięstwa nad Trzecią Rzeszą. Doświadczeń niełatwych, ale wykazujących ostatecznie, kto był rzeczywistym, a kto tylko koniunkturalnym sojusznikiem w naszej walce z zagrożeniem ze strony „Drang nach Osten”. Wskazuje kto uznał i podtrzymał prawo żołnierza polskiego do wkopania słupów na Odrze i Nysie, a kto bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych zapomniał o polskich uczestnikach bitwy o Anglię, o zdobywcach Monte Cassino i zaczął atakować tę granicę.

Doświadczenia okresu, kiedy to nasi koniunkturalni alianty okresu wojny wzięli kurs na antyradzieckie, a więc antywschodnie, antypolskie wykorzystanie imperializmu niemieckiego, tym bardziej czynią cenną dla nas potęgę, która zadecydowała o finale wojny na Łabie. Biorąc granicę zasięgu radzieckich i polskich wojsk w maju 1945 roku zmuśliśmy amatorów antywschodniego wykorzystania imperializmu niemieckiego do przestrzegania jaskrawych stref okupacyjnych. Stała się przesłanką, że przysięgamy na obszarach na wschód od Łaby narodziło się inne niżeli tradycyjnie orientujące się przeciwko wschodowi państwo niemieckie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

*) „Głos Wielkopolski” nr nr 259, 260.



Najlepsi z najlepszych

Rok szkoleniowy 1972 zakończył się dużym sukcesem załogi okrętu podwodnego ORP „Orzeł”. Kolejny raz przyznano temu okrętowi miano przodującego jednostki Polskiej Marynarki Wojennej w klasie okrętów podwodnych. Na wyróżnienie to zapracowała solidarnie cała załoga, a m. in. torpedyści, którzy w piętkę wykonali wszystkie strzelania

Na zdjęciu: załadunek torped.

Fot. — CAF

Korzystając z dorobku dwóch lat

Dla ludzi i przez ludzi

Wkrótce zostanie zatwierdzony narodowy plan gospodarczy Polski na rok 1973. Powiedzmy od razu, że rok, którego ten plan dotyczy — będzie rokiem decydującym o powodzeniu wszystkich zamierzeń ekonomicznych społecznych Polski w bieżącym 5-leciu. A jak wiadomo, są one obecnie znacznie wyższe od pierwotnie planowanych. Jest to możliwe dzięki temu, że dobre, a nawet bardzo dobre wyniki gospodarcze w latach 1971 i 1972 stwarzały warunki do zwiększenia tempa rozwojowego, do szybszego niż przewidywano wzrostu stopy życiowej społeczeństwa.

Z tych podstawowych założeń wypływa kilka najważniejszych zadań merytorycznych, które muszą być w przyszłym roku pomyślnie rozwiązane. Należy do nich przede wszystkim umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej; zapewnienie nadal wysokiej dynamiki wzrostu płac i dochodów ludności; usprawnienie procesów inwestycyjnych i dalszy wydatny rozwój handlu zagranicznego.

Wybór tych zagadnień nie jest przypadkowy. One to bowiem łącznie — i każde z nich z osobna — odgrywają największą rolę w ugruntowaniu oraz zwiększeniu tych osiągnięć i tego dorobku, w jakim zamknęliśmy rok 1972 — drugi rok 5-lecia. Jest rzeczą bezsporną, że jeżeli ogólnie dochody ludności mają (według wstępnych obliczeń) podnieść się w przyszłym roku o około 65 mld zł, tj. o 9 proc. w sto-

punktu do br., jeżeli w skali trzech lat średnie płace realne na jednego zatrudnionego osiągną wartość jaką uprzednio przewidywano na rok 1975 — to największy wysiłek trzeba położyć na poprawę zaopatrzenia rynku, czyli na utrwalenie i pogłębienie równowagi pieniężno-rynkowej w Polsce.

Ilość, asortyment i wartość przyrostu dostaw towarów rynkowych musi przecież odpowiadać przyrostowi siły nabywczej społeczeństwa. W tej sytuacji szczególnej rangi nabiera sprawa wzbogacenia i uatrakcyjnienia produkowanych na rynek wyrobów. Obowiązek ten dotyczy w pierwszej kolejności przemysłu maszynowego, spożywczego, lekkiego, drzewnopapierniczego, a także spółdzielczego. Lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych, nasłajanie się modernizacją maszyn i urządzeń w zakładach przemysłowych, wcześniejsze oddawanie do eksploatacji nowych obiektów inwestycyjnych powinno przynieść widoczne efekty.

Przytoczmy kilka proponowanych na przyszły rok wskaźników. Otóż dochód narodowy ma się zwiększyć aż o prawie 8 proc., środki inwestycyjne — o niemal 13 proc., a fundusze spożycia ogółem, tzn. środki przeznaczone bezpośrednio na poprawę standardu życiowego ludności — o przeszło 9 proc. W tłumaczeniu na prosty język, można powiedzieć, że trzeba osiągnąć taki wzrost produkcji i takie wyniki ekonomiczne w całej gospodarce narodowej, które pozwolą na uzyskanie już w 1973 r. poziomu średnich płac, planowanego pierwotnie dopiero na koniec 5-lecia.

Przemysł spożywczy ma dać

Wspomnieliśmy już o inwestycjach. Temat ten wart jest pewnego rozszerzenia. Otóż udział inwestycji w dochodzie narodowym sięganie prawdopodobnie w przyszłym roku aż ok. 25 proc. Obecnie jednak — w warunkach intensyfikacji działalności ekonomicznej — najważniejszy jest nie tyle wskaźnik, ile czas zamrożenia środków inwestycyjnych. Czynnikiem czasu staje się czynnik podstawowym. Im szybciej zrealizuje się określona inwestycja i im wcześniej osiągnie ona pełną moc produkcyjną — tym szybciej uzyska się z tego obiektu potrzebne wyroby, wzbogacając zaopatrzenie rynkowe.

Stąd — tak ogromne znaczenie mają zdobyte już dobre doświadczenia w realizacji programu inwestycyjnego, których wiele odnotowano zwłaszcza w bieżącym roku. Upowszechnienie najlepszych wzorców i dalsze konsekwentne doskonalenie procesu inwestycyjnego należą do węzłowych zadań 1973 r.

Do wysokiego tempa rozwoju gospodarczego przyczynić się także powinna aktywizacja handlu zagranicznego i wyraźne zwiększenie jego obrotów. Na listę eksportową nie mogą wchodzić wyroby, których brak na rynku wewnętrznym, ale także nie mogą się na nią

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Wielki
WOBEK
przyszłości

Zacznę moje rozważania od cytatu z pracy zbiorowej pt. „Polski problem numer jeden”, a mianowicie, urywka wypowiedzi Zbigniewa Żałuskiego: „Rozdzielenie na dwie strefy życia — tę, w której się pracuje dla kraju i dla jego przyszłości i tę, w której się zarabia, kombinuje i dorabia, tworzy osobistą przyszłość zarówno w sensie materialnym, jak moralnym. Pracuje się na chleb w warsztacie, ale na masło — poza warsztatem, awans kraju wyrabia się w zakładzie pracy, ale awans własny — o, to już trzeba pokombinować”.

A więc przyszłość każdego z nas determinują dwie strefy: praca dla własnych, osobistych korzyści i praca dla kraju. Mam tu zatem do czynienia z dwiema z pozoru odmiennymi formami działania. Pierwsza to zabieg o taką przyszłość osobistą, która nam zapewni dostatek, nie narzucając nam własne życie według osó-

bistych zamierzeń i potrzeb. Forma druga, to działanie na rzecz kraju, czyli dla dobra szerszej społeczności.

Wypowiedź autora „Siedmiu polskich grzechów głównych” jest zabarwiona ironią i nie pozbawiona racji. Naturalnym prawem każdego człowieka jest troska o zaspokojenie w pierwszej kolejności własnych potrzeb: zdobycie wykształce-

nia ogólnego i odpowiednich kwalifikacji zawodowych, posiadanie dachu nad głową, założenie własnej rodziny itd.

Czy ludzie, dążąc do tych celów zasklepiają się w sobie, we własnym egoizmie? Czy liczą wyłącznie na własne korzyści? Na pewno nie jest tak generalnie. Po prostu dlatego, że walka o własną przyszłość i własny byt nie rozgrywa się w absolutnej próżni. Wpływa ona wyraźnie na kształtowanie się bytu narodowego, chociaż, być może, nie zawsze za naszą wiedzą, bo zależy to od

Należę do starszego pokolenia. Pamiętam, w jakich warunkach wypadło nam żyć, jak wielkie były nasze wyrzeczenia, gdyśmy pragnęli przodować w realny kształt nasze marzenia i dążenia. Nie miejsce tu, aby wracać do wspomnień. Wystarczy powiedzieć, że w dużo lepszych warunkach żyje nasza dzisiejsza młodzież. Powszechniejszy stał się dostęp do nauki o wiele łatwiej zapracować dziś na chleb i masło (wbrew Żałuskiemu!), jeśli tylko nasze pragnienie lepszego jutra jest przemyślane i drogi do niego uczciwe.

Żadne młode pokolenie nie wyrasta w pustkę ekonomicz-

nej, kulturalnej i ideowej. Biegnie na siebie w spadku to, co wypracowały pokolenia poprzednie. To, co w tej spuściźnie nie jest dobre i chwalebne, i to, co godne jest lamusa. A chodzi przecież o to, by młodzi potrafili w tej spuściźnie doszukać się rzeczy wartościowych i umieli pomnożyć te wartości na własny i społecz-

ny pożytek. Nie wystarczy hasła i slogany. Źródłem poczynania młodych powinna być przede wszystkim praca nad sobą. Motorem działania — świadomość, że kształtowanie się w sobie najważniejszych cech charakteru, rzetelna nauka i praca, odpowiednia postawa wobec celów i zadań pozaosobistych, to atuty, gwarantujące przyszłość własną i całego narodu.

Czymże bowiem jest jednostka ludzka, jak nie kółkiem w maszynie, która jest kraj i ojczyzna. My, ludzie starszego pokolenia, stawialiśmy sobie wysokie wymagania. Nie każdemu udało się osiągnąć to, co nam przed oczami

rysowała wyobraźnia. Nie mieliśmy tych szans, jakie mają dzisiaj młodzi.

Wracając do przysłowiowego kółka w maszynie, trzeba wiedzieć, że sprawność maszyny uzależniona jest od tego, jak działa w niej najmniejszy nawet trybik. Jeśli nasza współczesna młodzież to zrozumie, jeśli spośród ludzi naszego pokolenia wybierze sobie właściwe wzory postępowania, możemy być pewni, że losy naszego kraju spoczną w godnych rękach. Trzeba młodym wyjść poza ciasny krąg własnego podwórka, objąć spojrzeniem szersze obszary życia i w wykuwaniu własnej przyszłości dojrzeć cel donioslejszy — wspólne dobro kraju, tym bardziej że dane jest młodym wszystko, aby się na nich nie zawieść.

Zgódźmy się na Żałuskiego dwie strefy życia. Chodź tylko o to, aby ta bardziej osobista nie przesłaniała młodym wspólnego, narodowego celu.

Franciszek
Kirlo-Nowaczyk
Poznań

Ostatnia wyprawa

Wyprawa APOLLA 17 jest końcowym akcentem e-popei, która w lipcu 1969 roku rozpoczęła się pierwszym lądowaniem człowieka na Srebrnym Globie.

O zakończeniu programu w obecnej fazie zdecydowało szereg czynników. Ekspedycje załogowe są kosztowne; wiele urządzeń, łącznie z pojazdem Rover, nie wraca już na Ziemię wskutek braku możliwości transportowych. Czas trwania wypraw jest też nader ograniczony.

Tak więc, zanim będzie można pomyśleć o bardziej trwałym obciążeniu Księżyca we władanie przez człowieka, trzeba będzie rozwiązać szereg zasadniczych problemów, wśród których niemałe miejsce zajmują czynniki ekonomiczne. Konieczny jest też znaczny postęp techniki, który pozwoli przetransportować na Srebrny Glob większe ilości materiałów i urządzeń, nieodzownych do realizacji baz — stacji badawczych. W oparciu o takie właśnie stacje stanie się dopiero wykonalne przeprowadzenie dokładnych i systematycznych obserwacji i poszukiwań niezbędnych zarówno dla poznania Księżyca, jego historii i miejsca w Układzie Słonecznym, ale także dla jego zagospodarowania i wykorzystania.

Obok krateru Littrow

Nad miejscem lądowania ostatniej ekspedycji — APOLLA 17 zastanawiano się od dawna. Myślano kiedyś m. in. o Dolinie Schroetera w pobliżu krateru Aristarchus. Dolina stanowi bardzo interesującą szczytną zakończoną osobistym tworem, od jego kształtu nazwanym Głową Kobry. Sam krater Aristarchus świeci długo po lokalnym zachodzie Słońca. W czasie jednej z ostatnich wypraw obserwacje, wykonywane z wysokości około 10 kilometrów orbity parkingowej APOLLA, wykazały, że wydobywa się tam promieniotwórczy gaz: radon. Teren jest jednak trudno dostępny i niedogodnie położony.

Myślano również o Wzgórzach Mariusa położonych o kilkanaście stopni szerokości selenograficznej

Dla ludzi i przez ludzi

Dokończenie ze str. 3

składać wyłącznie nadwyżki towarowe. Będzie się zatem w dalszym ciągu dążyć do specjalizacji produkcji — i to na wielką skalę. Uczestnictwo Polski w międzynarodowym podziale pracy powinno się odczuwalnie zwiększyć, aby odpowiadało jej udziałowi w światowej produkcji przemysłowej.

Poważny wzrost eksportu — opłacalnego, opartego o specjalizację i międzynarodową kooperację — powinien ostatecznie przełamać bariery ograniczające import w jakiegokolwiek jego dziedzinie. Dotyczy to również importu dla potrzeb rynku.

Rok przyszły musi także przynieść dalszą poprawę metod i stylu pracy wszystkich dziedzin gospodarczych. Jest to niezbędny warunek osiągnięcia tych celów, które sobie stawia polska gospodarka. Chodzi tu przede wszystkim o podniesienie wydajności pracy, o lepsze dysponowanie kadrami, a nade wszystko o obniżenie kosztów własnych produkcji, głównie zaś materiałów, bowiem w tej dziedzinie są jeszcze duże niedomagania.

Bez przesadnego optymizmu można stwierdzić, że rok przyszły stanie się dla nas nowym etapem w rozwoju ekonomicznym Polski. Etap, w którym nie tylko ugruntuje się dorobek ostatnich dwóch lat, ale uzyska kolejny — ilościowy i jakościowy — postęp na wszystkich frontach działalności gospodarczej. Jego efekty będą odczuwalne dla wszystkich pracujących.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

na południe od Doliny Schroetera. Są tam m. in. bardzo intrygujące kopuły związane niewątpliwie z działalnością wulkaniczną. W czasie wyprawy APOLLA 15 Al Worden, obserwujący powierzchnię Srebrnego Globu z pokładu statku macierzystego na orbicie okołoksiężycowej, dostrzegł bardzo młodo wyglądające stożki jakby utworzone z popiołów wulkanicznych. Była to okolica krateru Littrow, blisko południowo-wschodniej krawędzi Morza Pogody. Wykonane dokładne zdjęcia tego obszaru ujawniły, że sprostowanie Wordena jest najprawdopodobniej trafne. Wiek wspomnianych stożków można było ocenić na zaledwie kilka milionów lat. Tak młodych tworów pochodzenia wulkanicznego nigdzie dotąd na Księżycu nie znaleziono. Jednocześnie okolica stanowi wyjątkowo, na której według oceny specjalistów należało oczekiwać występowania materiałów pochodzących z bardzo zamierzającej epoki istnienia Srebrnego Globu.

Program podróży

Tak więc jako cel wyprawy APOLLA 17 wybrano ten ostatni teren stanowiący dno doliny na południe od krateru Littrow oraz gór Taurus. Ponieważ jest to ostatnia misja, postanowiono wykorzystać okazję w sposób maksymalny. Po raz pierwszy w ekspedycji bierze udział naukowiec — dr geologii Harrison Schmitt. Program badawczy wzbogacony został o 10 nowych eksperymentów. Siedem z nich dotyczy samej powierzchni Srebrnego Globu, a trzy będą wykonywane w statku macierzystym, krążącym po orbicie parkingowej.

A oto szczegóły: tzw. gravimetr pływów, który zostanie umieszczony na powierzchni księżycowej, służy do pomiarów przypływów i odpływów skorupy Srebrnego Globu. Być może, uda się przy pomocy tego przyrządu stwierdzić występowanie domniemych fal grawitacyjnych i ich wpływ na warstwę powierzchniową Księżyca. Gdyby się to powiodło, byłoby to odkrycie o niezwykle znaczeniu. Stwierdzono by wtedy, że gęstość stanowi wynik oddziaływania swobodnego promieniowania, w pewien sposób analogicznego do promieniowania elektromagnetycznego, takiego jak światło.

Interesujących wyników należy się spodziewać po uruchomieniu układu do profilowania sejsmicznego. Składa się on z 4 selenofonów oraz 8 ładunków wybuchowych, wyposażonych w nastawiany ręcznie mechanizm zegarowy. Program przewiduje rozmieszczenie ładunków w odległości około 3 km od selenofonów. Zostaną one odłączone przez mechanizm zegarowy, nastawiany ręcznie przez lunonautów. Wybuchy wywołują drgania skorupy księżycowej, umożliwiając uzyskanie danych

na temat jej struktury do głębokości 500 m.

Wyprawa APOLLA 17 korzystając z aparatury radiowej do badania własności elektrycznych gruntu księżycowego.

W statku APOLLO, który będzie krążył wokół Księżyca jako jego sztuczny satelita, znajduje się m. in. radiometr podczerwieni. Umożliwi on sporządzenie mapy cieplnej Srebrnego Globu i stwierdzenie, gdzie na jego powierzchni występują tzw. ciepłe punkty: dzięki temu będzie można powiedzieć coś więcej nie tylko o wewnętrznej budowie tego ciała niebieskiego, ale również o jego przemianach, przeszłości, a także przyszłości.

Szczególne znaczenie będzie też miała aparatura radiolokacyjna impulsowa, znajdująca się w APOLLO. Wyższkona ona ma być do sondażu skorupy księżycowej na głębokości do 1,5 km oraz, podobnie jak wspomniana już aparatura powierzchniowa, do poszukiwania wody.

Nocny start

Misja APOLLA 17 ma jeszcze szereg specyficznych cech. Po raz pierwszy start odbywać się ma nocą — 7 grudnia o 3.53 czasu warszawskiego (a 6 grudnia o 21.53 czasu lokalnego). Ma to być najdłuższa z dotychczasowych ekspedycji załogowych — gdyż potrwa około 13 dni. Najdłuższy też będzie okres pobytu na powierzchni Srebrnego Globu, ponieważ wyniesie około 75 godzin.

Ta wyprawa ma być bardzo robocza. Dlatego też pierwszy etap pobytu na powierzchni Księżyca, włączając w to wyjście z lądowiska LM na zewnątrz, nie będzie transmitowany przez telewizję. Kamera telewizyjna zmontowana na samochodzie Rover, będzie miała jednak do spełnienia bardzo ważne zadania zarówno w czasie pobytu ludzi, jak i po ich odlocie. Umożliwi ona śledzenie przebiegu wycieczek selenologicznych. Gdy zaś lunonauci opuszczą Srebrny Glob i przesiądą się do oczekującego na ich powrót statku APOLLO, a następnie spowodują spadek niepotrzebnej już kabiny lądowiska na Księżyc, kamera pozwoli po raz pierwszy na zaobserwowanie skutków uderzenia. Nastąpi ono w odległości kilku kilometrów od niej, ale wyrzuczone w górę odłamki i fragmenty gruntu powinny stanowić nie tylko niecodzienny widok, lecz również dostarczyć ważnych informacji naukowych.

Dr OLGIERD WOŁCZEK
Wiceprezes Polskiego
Towarzystwa Astronautycznego

Na spotkaniu z posłem

RACJE LOKALNE I OGÓLNOKRAJOWE

rację potas, fosfor i azot — które odtleniają wodę — w glebie oczyszczają się i jednocześnie ją wzbogacają (w gospodarstwie Instytutu z 1 ha można zebrać rocznie 400 kwintali zielonki). W tym roku oczyszcimy w ten sposób około 900 tys. m sześć. ścieków, natomiast w 1975 wszystkie ścieki (1,6 mln m sześć.) z „Lenwitu” zostaną objęte tym procesem, który wywołał zainteresowanie fachowców z krajów RWPG. W Witaszycach gościliśmy m. in. Bułgarów i Węgrów...

— Inne zakłady zatrzucające Lutynię powinny brać przykład z „Lenwitu” — rzucił ktoś z sali.

Nie wiadomo czy system oczyszczania zastosowany w Witaszycach będzie przydatny w zakładach innej branży, a więc wypuszczającym ścieki o innych związkach toksycznych. Z pewnością jednak na nasładowanie zasługuje takie konsekwentne pełne inicjatywy poszukiwanie optymalnych rozwiązań, jakie charakteryzuje „Lenwit”.

Inicjatywa. O jej motorycznej roli mówił poseł. Przedtem jednak przypominał, że niedawno na wspólnym posiedzeniu plenarnym KW PZPR i WK ZSL podjęto ważne decyzje w sprawie zaopatrzenia rolnic-



Jan Tadeusz Kiepus: „...Moja droga artystyczna musi być zupełnie inna...”
CAF — fot. W. Rozmysłowicz

Udany występ w sobotnim (2 bm.) barburkowym programie telewizyjnym jest dobrym prognostykiem jeśli chodzi o karierę... Jana Kiepusa — juniora, który dodaje do swego nazwiska drugie imię: Tadeusz, aby odróżnić się od swego sławnego ojca.

— Czy młody Jan Kiepus pójdzie śladami ojca? — z tym pytaniem zwróciliśmy się zarówno do niego samego, jak również do Władysława Jakubowskiego, dyrektora PAGAR TU, który zorganizował jego obecny występ i myśli również o przyszłości młodego artysty. — Ojciec, jako artysta jest zjawiskiem niepowtarzalnym i nie może istnieć drugi Jan Kiepus, o głosie i temperamencie artystycznym takim jaki on właśnie miał. Moja droga artystyczna musi być

Sylwetki sceny i estrady

I znów Jan Kiepus

zupełnie inna, nie mówiąc o tym, że mój głos to przecież baryton.

— Chcemy — dodaje dyr. W. Jakubowski — zorganizować Jasiowi w najbliższej przyszłości wielki, kilkudziesięciominutowy program, w którym mógłby on szerzej zaprezentować naszej publiczności zarówno swe możliwości artystyczne, jak i repertuar. Poza tym — wydaje się nam, że warto to było uczynić — doprowadziliśmy do spotkania młodego Kiepusa z kilkoma z największymi wziętymi kompozytorami muzyki rozrywkowej i lekkiej, którzy być może uwzględnią go w swych planach twórczych. My sami byliśmy świadkami jednej z takich rozmów, a mianowicie z Markiem Sarterem, który chce, aby Kiepus wziął udział w programie telewizyjnym, przygotowywanym przez tego samego kompozytora na drugą połowę lutego.

Korzystając z okazji jaką stworzył kilkunastu wspólnie spędzony czas (towarzyszyliśmy młodym Kiepusom podczas zwiedzania Warszawy) — pytamy go o wspomnienia o ojcu.

— Był — mówi Jan — czło-

— nie przewróciła mu w głowie. Wyznawał również bardzo racjonalistyczną filozofię życia i uczył nas tego, czego nie mogłaby nauczyć żadna szkoła: jak żyć. Uczył nas również zasad życia osobistego, tej tak bardzo modnej obecnie, w warunkach coraz większego zatrucia środowiska — higieny: jak spać, jak oddychać, jak się odżywiać. Dwadzieścia lat temu, kiedy nikomu niemal o tym się nie śniło, nieraz mówił lekarzom, że nikotyna powoduje raka.

— Czy wie pan — dodaje — kto spoza rodziny, chyba najbardziej rozpaczal po śmierci ojca w Stanach Zjednoczonych? — Ogródnik, cierpiący na gardło, którego ojciec nauczył jak robić inhalacje.

Jan Tadeusz Kiepus występował już w Wiedniu w „My Fair Lady”, obecnie śpiewa w Szwajcarii, gdzie mieszka, dając koncerty galowe.

Poza planami, o których już wspomnieliśmy, młody artysta weźmie również udział jako gość honorowy w krynickim festiwalu poświęconym pamięci jego ojca i być może w przyszłorocznym międzynarodowym festiwalu w Sopocie.

STANISŁAW ZDANOWICZ

Dygestor zgłoszony do patentu, ale...

Do redakcji wpłynął list z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego podpisany przez dyrektora Biura inż. Z. Matuszkę. Oto jego treść! „Niniejszym zawiadamiam Pana Redaktora, że w dniu 30 listopada 1972 r. rzecznik patentowy PBPP dokonał zgłoszenia w Urzędzie Patentowym PRL opracowanego przez Wojciecha Joksia pracowniczego wynalazku pt. „Urządzenie do serijnego oznaczania strawności paszy”. Zgłoszenia dokonano na rzecz Stacji Hodowli Roślin w Szewlewie. Tym samym nasz udział w sprawie dobiegł już końca”.

W ten sposób Biuro Projektów spełniło swą obietnicę pomocy dla wynalazcy, laureata wojewódzkiej nagrody NOT, o którym wielokrotnie pisaliśmy. Wpiew — o autorze i jego pomysły, a ostatnio — o perypetiach przy praktycznym wdrażaniu tego opracowania.

Dziękując dyrektorowi Z. Matuszkowi za udzieloną bezin-

teresowną pomoc wynalazcy, chcielibyśmy zauważyć, że chociaż udział Biura w tej sprawie dobiegł już końca, realizacja projektu jest dopiero w połowie drogi. Teraz wynalazca rozpocznie oczekiwanie na werdykt Urzędu Patentowe

echa naszych publikacji

go i niezależnie od tego jaki będzie to werdykt, rozpocznie zabiegi o uruchomienie produkcji dygestorów.

W tym miejscu chcielibyśmy się podzielić z Czytelnikami refleksją inż. Mariana Pribe, rzeczownika patentowego, który pomógł wynalazcy i nam przy powstawaniu cyklu „Tryptyk niepokojem pisany”.

Chyba nie najszcześliwiej wy-

brano przyszłego producenta dygestorów. Zachodzi bowiem obawa, czy taki zakład jak POM Wągrowiec potrafi z dostateczną precyzją i w odpowiednich ilościach produkować dygestory. Inż. Pribe z własnej inicjatywy próbował zainteresować produkcją dygestorów bardziej odpowiednie zakłady, takie jak poznańska „Pofamie” czy rogozińska „Rofame”. Niestety, mają pełne portfele innych zleceń.

A można się spodziewać, że tak rewelacyjne urządzenie jak dygestor, stanie się przedmiotem trwałego zainteresowania także zagranicznych odbiorców. Jeśli byśmy zatem chcieli zacząć handlować dygestorem (zwłaszcza po uzyskaniu patentu), już teraz należy zwrócić się o to, aby owo urządzenie odpowiadało wszelkim wymogom jakościowym, oraz miało odpowiednią serię produkcyjną. (map)

trzebne są bardziej radykalne rozwiązania, takie jak rozważane są przez KP PZPR i Prezydium PRN. Chodzi o to, by w miejsce małych przedsiębiorstw i grup remontowo-budowlanych powstało jedno silne przedsiębiorstwo budowlane. Ze wstępnych przysiarów wynika, że jego moc przerobowa wyniosłaby około 100 mln złotych rocznie...

Nawiązując do tej sprawy, poseł wskazał na decyzje najwyższych władz partyjnych i państwowych, które zapewniły priorytet budownictwu mieszkaniowemu. Nadanie mu odpowiedniego rozmachu to kwestia długofalowych i wszechstronnych poczyną prowadzonych wspólnie przez władze centralne i terenowe. Inicjatywa gospodarzy powiatu jarocińskiego — kurs na łączenie słabych jednostek budowlanych w nowoczesne przedsiębiorstwo — jest cenna. Przed podjęciem ostatecznej decyzji trzeba wszakże rozważyć czy trzebaby powstać placówki będącej może zapewnić przydział właściwego sprzętu budowlanego...

Z kolei poseł omówił możliwości realizacji pozostałych postulatów zgłoszonych w dyskusji. Możliwości te są wyznaczane przez racje ogólnokrajowe i lokalne. Niezbędne jest ich właściwe kojarzenie. Ale ich właściwe kojarzenie to zwiększenie możliwości rozwoju, do czego może i powinien przyczynić się każdy obywatel sumiennie wypełniając swoje obowiązki społeczne.

M. Ł.

Trafiliśmy w „dziesiątkę“

Pogromca mistrza Polski gra w Poznaniu

W stu procentach spełniły się nasze przewidywania przed rozpoczęciem ostatniej soboty i niedzieli seria spotkań mistrzowskich I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Grunwald zdołał wywalczyć jedno zwycięstwo w Mielcu, natomiast Śląsk Wrocław odniósł pierwszą w tym sezonie porażkę w Gdańsku z miejscową Spójnią.

Z tym większym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na spotkanie w Poznaniu, pogromcy mistrza Polski — piłkarzy ręcznych Spójni Gdańsk. Drużyna ta po nieudanej starcie w tegorocznych rozgrywkach z meczu na mecz gra lepiej i ostatnio zdobyła zwycięstwo w meczach ze Śląskiem 3 punktów. Przesunęła się na czwartą miejscę w tabeli. Jak wynika z doniesień prasowych, gdańszczanie zagrają w spotkaniach ze swoim śląskim rywalem naprawdę znakomicie, a do najlepszych zawodników tej drużyny należą Popielarski i Lisiewicz. Śląsk natomiast nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

Pojedynek Grunwald — Spójnia rozpoczyna się w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 10 w sali przy ul. Marceleskiej. Już dzisiaj można uważać za pewnik, że niewielka sala pękać będzie w przyszłowych zwach, a wielu ciekawych obserwatorów atrakcyjnych spotkań odejdzie z kwitkiem od kasy. Grunwald prowadzić będzie sprzedawca biletów w płaszczyźnie 8 m. w godz. 15—18 w kasie przy ul. Marceleskiej. Natomiast w sobotę bilety będą sprzedawane od godz. 14 a w niedzielę od godz. 8.

Przypuszczając należy, że mecze Grunwald ze Spójnią będą bardzo zacięte i dlatego już teraz spotujemy do kibiców o gorący, nie utrzymujący w obowiązujących

granicach doping. Naturalnie, chodzą przede wszystkim o zachęcanie do gry poznaniaków nie w momentach klędy posiadają zdecydowaną przewagę, ale właśnie w okresie przejściowej słabości i gorszej gry. Wtedy doping kibiców może dużo zdziałać.

Poza meczami Grunwald — Spójnia, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące pojedynki: Śląsk — Wybrzeże, Pogoń Zabrze — Stal, Anilana — Gwardia, Pogoń Szczecin — Sparta.

W niedzielę zakończył pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich piłkarze ręczni II ligi. W tej klasie rozgrywek Poznań reprezentowany jest przez dwa zespoły Energetyka i AZS, z których nieco lepiej spisuje się Energetyk, chociaż porażka tego zespołu z najsłabszą drużyną grupy I Olimpia Elbląg była przykrym zaskoczeniem dla kibiców. Energetyk zdobył w 14 meczach 14 punktów i o jego ligowy byt nie musimy się martwić, natomiast nieco gorzej przedstawia się sprawa z AZS-em. Zajmuje on szóste miejsce w tabeli i od przedostatniej drużyny Lechia Gdańsk dzieli go tylko różnica 1 pkt., a od Olimpii Elbląg 2 pkt. W tej sytuacji piłkarze ręczni AZS będą musieli w II rundzie zagrać nieco lepiej aby odsunąć od siebie widmo spadku.

A oto tabela grupy pierwszej II ligi na półmetku:

1. AZS Białystok	14	23	309:242
2. Warszawianka	14	21	248:183
3. Malapanew	14	15	275:287
4. Chrobry	14	15	273:288
5. Energetyk	14	14	231:240
6. AZS Poznań	14	9	260:305
7. Lechia	14	8	216:244
8. Olimpia Elb.	14	7	246:289

Wielkopolska olimpiada krajoznawcza

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny przy Kuratorium Okręgu Szkolnego jest organizatorem III Wielkopolskiej Olimpiady Krajoznawczej Młodzieży Szkolnej, która odbędzie się w dniach 8—10 bm. w Radowie. Zasadniczym celem olimpiady jest pogłębienie wiadomości krajoznawczych wśród młodzieży szkolnej o swoim regionie, a więc województwie poznańskim, z uwzględnieniem najciekawszych walorów krajoznawczych w najbliższym otoczeniu szkoły.

W tym roku Olimpiada odbywa się pod hasłem „Poprzez poznanie kraju do umiłowania ojczyzny“ i rozgrywana jest w dwóch etapach: eliminacje polegają na opracowaniu zadań problemowych i pisemnej odpowiedzi na pytania, natomiast w finale połączonym z trzdzińską wycieczką do południowej Wielkopolsce, zespoły składające się z trzech osób odpowiadają na zadawane przez komisję pytania.

Finał olimpiady rozegrany zostanie w sali widowiskowej Powiatowego Domu Kultury w Radowie w niedzielę, 10 bm., o godz. 10.30, (s)

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1972 r. zmarł po krótkiej chorobie nasz najdroższy mąż, ojciec, zięć, teść, brat, śp.

BOGDAN LATUSEK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 11.05, na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, ul. Hetmańska 57 m. 3. 31883g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 grudnia 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAW KOWALASZEK
emeryt DOKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w głębokiej żałobie
RODZINA
Lubon 1 Fabryczna 31. 31887g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1972 r. po długiej i ciężkiej chorobie namaszczonego Olejami św. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś

JÓZEF NAMYSŁ
mistrz krawiecki
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy do kościoła Farnego w Gostyniu nastąpi w dniu 8 bm. o godz. 13.30.
W smutku pogrążeni
RODZINA
żona, córki, zięć 31842g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 grudnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 grudnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Tenis stołowy

Drugoligowcy zagrożeni spadkiem

W toczących się rozgrywkach mistrzowskich w tenisie stołowym niebył równą formę wykazują oba wielkopolskie zespoły, walczące w II lidze: Polonia Chodzież i San Poznań.

Chodziejscy pingpongści sklasyfikowani w tabeli drugiej grupy na piątym miejscu, pokonali w zaległych meczach, drużynę Wiskordu Szczecin 3:3 i 6:3 a następnie przegrali z gorzowską Wartą dwukrotnie 5:5 i 9:2. San, który w swojej grupie znalazł się na ostatnim — 8 miejscu, pokonał GKS Wodzisław 6:5 i 6:5. Pierwsze miejsce w drugiej grupie zajmują bez porażki AZS Gliwice z poważnymi szansami na awans.

Czy drużyna Sanu zdoła obronić się przed spadkiem z II ligi? Ma ona zalety trzy punkty dodatnie na swoim koncie. Trzeba jednak pełnej mobilizacji w najbliższych spotkaniach mistrzowskich, aby nadrobić stracone punkty.

Jest rzeczą charakterystyczną, że okręg poznański, który we współzawodnictwie ogólnokrajowym zajmuje drugie miejsce za Łodzią, dysponując liczną stawką zaawansowanych juniorów, nie może zdobyć się na silniejszą pozycję w łonie drużyn II-ligowych czy wręcz wywalczyć miejsce w ekstraklasie.

Czyżby nie można wzmocnić obu zespołów walczących w II lidze zdolnymi zawodnikami innych klubów okręgu, jak to się dzieje w innych dyscyplinach w Wielkopolsce, np. w piłce nożnej? Czy władze POZTSol. zrobiły coś w tym kierunku? (p)

Zbyszewski finalistą w Leningradzie

Polak Zygmunt Zbyszewski zakwalifikował się do finału między narodowego turnieju bokserskiego w Leningradzie. We wtorek nasz reprezentant wagi półciężkiej pokonał w półfinale 21-letniego mistrza Wołgogradu Semena Szczeniawę. Obok Polaka awans do finału wywalczyło 2 Rumunów oraz po 1 reprezentancie Bułgarii i Węgier. Pozostali finaliści — to pięściarze radzieccy. (omb)

„Totek“ płaci

Totalizator Sportowy zawiadomiał, że w zakładach piłkarskich z dnia 2 grudnia 1972 r. stwierdzono: 1000 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 5 004 zł; 1 344 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 372 zł; 10 809 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 46 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 3 grudnia 1972 r. stwierdzono: 1 roz. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł; 8 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 281 449 zł; 205 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 15 500 zł; 13 099 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 315 zł; 251 772 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Praca Nauka

Fryzjerka najchętniej damsko-męska potrzebna. Posada stała. Dzierżyńskiego 251. 31865g

Autoukwalizacja zatrudni młodego pracownika lub ucznia. Poznań, Czesłowska 187. 31331g

Kobieta młodsza na mate gospodarstwo do lekkich prac potrzebuje. Może być inwalida. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31755g.

Tańców ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7A. 30631g

W dniu 5 grudnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, przeżywszy lat 44

KAZIMIERZ GRETKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi 31877g

† Dnia 6 grudnia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 84, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

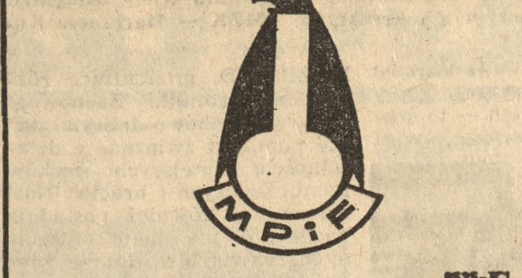
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA
Poznań, Kościńska 9 m. 2. 31867g

Nowa forma usług

Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu
WYGODNIE I SZYBKO OBSŁUŻY CIĘ
PUNKT RUCHOMY Z DOMU DO DOMU
zadzwoń pod numer 700-51, a odbierzemy
w ustalonym terminie i dostarczymy
wypraną bieliznę oraz wyczyszczoną odzież i dywany.



Kupno Sprzedaż

Kupię motocykl BMW do remontu. Tel. 433-61. 31580g

Szafę trzydrzwiową, jasną ceną 700,-, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 1 m. 2. 31351g

Futro z lisów używane bardzo tanio sprzedam również kurtkę damską brązową z baranów płaszcz skórzany damski, płaszcz wełniany damski, 2 garnitury męskie oraz nową kurtkę męską zamieszową, tel. 67-53-64. 31702g

Stół, 6 krzeseł w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Osiedle Piastowskie 100 m. 56, (deska) po godz. 17. 3161p

Sprzedam nowy sumator Olympia — okazja. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 30357g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, modele szwedzkie — boczki szkło nie i inne modne wzory, poleca Wytwórnia Orzesz kowej 13. 30935g

Futro nowe, jasne nutilie — duży rozmiar sprzedam, Marceleska 66b m. 13. 30472g

Wózki dziecięce najnowsze modele oparte na zagranicznych wzorach poleca Wytwórnia Z. Janke Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 31056g

Sprzedam kożuch męski roboczy nowy ul. Ryccerska 25 m. 10. 31332g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 bas. ul. Dzierżyńskiego 41 m. 20 po godz. 17. 31347g

Cytę koncertową z dużym zapasem strun, szkolną gry i nutami tanio sprzedam. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31355g.

Przyczepę ciągnikową wywrotkę sprzedam Michał Jęczkowski, Duszniki Wlkp., pow. Szamotuły. 31359g

Magnetofon czterociętkowy okazja ul. Kosińskiego 27 m. 13, tel. 326-83. 31358g

Sprzedam łóżko z materacem, nocne stoliki, toaletkę stan dobry. Poznań, Miła 17 m. 3. 31365g

Sprzedam futro damskie baranie, oficerki męskie, bryczesy, 2 spodki, zegar ścienny. Zgłoszenia tel. 652-08. 31374g

Futro karakulowe czarne nowe sprzedam. Jeżyce, Wawrzyniaka 16 m. 1. 31383g

Futro damskie piżmowce większy rozmiar sprzedam, tel. 293 Puszczykowo. 31406g

Sprzedam arytmometr BK-1, nowy, dzwonić wieczorem 718-58. 31392g

Sprzedam materiały budowlane, kaloryfery żelazne. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31404g.

Dnia 4 grudnia 1972 r. zmarł nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 80, śp.

BOLESŁAW CYRSKI

le śniczy
ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 13.30 w Ostrowie z kościoła św. Antoniego na cmentarzu przy ul. Bema.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA
Ostrów, Poznań. 20949g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1972 r. odszedł od nas najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WALIGÓRA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu sołackim, ul. Lutyczna.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Zakopiańska 51a. 31878g

SPÓŁDZIELNIA PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA
w Poznaniu
ZAWIADAMIA w
ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM nr 23
przy ul. Dzierżyńskiego nr 170
WPROWADZIŁA NOWY DZIAŁ USŁUG
MANICURE 674-K1

Komunikaty

Kolegium d/s Wykreśleń przy PDRN Poznań - Grunwald rozpoczyna sprawę ob. Zachariasza Lehmana, zam. Skórzewo, ul. Poznańska 36, ukarało go grzywną w wysokości 2.000 zł za to, że w dniu 7. IX. 1972 roku o godz. 19.30 w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego w autobusie linii nr 59 na trasie Ławica — Bałtyk, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał pasażerów i wywołał awanturę z kierowcą autobusu używając słów wulgarnych. 9695-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę w Mosi nie z rozpoczętą budową jeden pokój wykończony. Informacje Mosina Buczka 13. 30309g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha. bez zadłużenia, zelektryfikowane. Zgłoszenia 71 poczta Lwówek pow. Nowy Tomyśl. 918p

Sprzedam połowę domu bliźniaczego stan surowy. Okolice Poznania dogodna komunikacja. Adres wskazać „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31794g.

Kupimy działkę pod dom bliźniaczy w Poznaniu. Oferty wraz z ceną „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31504g.

Sprzedam działkę 1/3 ha z plantacją agrestu, blisko Sremu. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31536g.

Panna lat 28 członek spółdzielni mieszkaniowej, na stanowisku kierowniczym, pozna kawalera do lat 35 z zawodem bez nałogów zdjęcie mlie widziane. Cel matrymonialny Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31362g.

Kawaler lat 41 rolnik, pozna pannę lub wdowę do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31376g.

Szybko, dobrze szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Ognisko“ Poznań, Strusia 9. 28304g

Rozwiedziona, bezdzietna, przystojna, mieszkanie komfort, pozna wysokiego, odpowiedzialnego pana, lat 52—58, z wyksz. średnim. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 31197g.

JESZCZE
DZISIAJ MASZ SZANSĘ WYPEŁNIĆ I WYSŁAĆ KUPONY KOZIOŁKÓW
9754-K1

Sprzedam dom z ogrodem (zamiana mieszkalna). Lubon 3, Poniatowskiego 35. 31546g

Zguby Różne

Skradzione jasną Skodę 31 — 26 PI. Wiadomości, Polna 22a m. 5 i posterunki MO. 31745g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra metaloplastyka, Warsztat — Roosevelt 12, przeniesiony na Marceleską narożnik Skarbka. 31793g

Garaż blisko Rynku Jeżyckiego oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31703g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu — Długa 9. 30482g

Panna inteligentna, uczelna, materialnie niezależna, posiadająca mieszkanie spółdzielcze w mieście powiatowym, woj. poznańskie, pozna kulturalnego kawalera na stanowisku do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 31535g.

Rozwiedziona rzemieślniczka pozna panna mł., szczupłą do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 31420g.

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Wołkowska 32, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAP. REMONTU BUDYNKU MIESZKALNEGO znajdującego się w Poznaniu, przy ul. Wołkowskiej 32.

1. Remont budynku na kwotę 77.133,— zł.
2. Wykonanie wanny żelbetowej w piwnicy na kwotę 89.432,— zł.
3. Roboty drenarskie — na kwotę 12.582,— zł.
4. Wykonanie tynków zewn. na kwotę 60.673,— zł.
5. Wykonanie instalacji piorunochronnej na kwotę 18.090,— zł.

Termin wykonania II — III kw. 1973 rok. Informacji udziela Dział GI. Mechanika PZP. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni do daty ukazania się nin. ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 15 dnia o godzinie 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub uznanie przetargu że nie dał wyniku bez podania przyczyn. 9560-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Metalowe PT — Zespół Zakładów Producyjnych w Kościanie, ul. Dworcowa 2 zatrudnia zaraz —

4 TOKARZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w Kościanie, tel. 211 względnie w Poznaniu, telefon 599-24. 9523-K1

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni zatrudni zaraz w zespole d/s patronactwa z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego.

— INŻYNIERA technologa o specjalności prefabrykacji betonów — na stanowisko starszego technologa — minimum 5 lat praktyki,
— INŻYNIERA budowlanego — na stanowisko starszego inżyniera d/s informacji technicznej — minimum 3 lata praktyki,
— INŻYNIERA mechanika — na stanowisko głównego specjalisty d/s zamaszynowania i oprzyrządowania — minimum 5 lat praktyki,
— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem — na stanowisko głównego ekonomisty z minimum 5-letnią praktyką w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych lub zakładach prefabrykacji.

Zgłoszenia z odpisem dyplomów i zaświadczeń prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa — Września, ul. Wrocławska 15. 2240-K2

AB NR 291 (8953) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 7 XII 1972

Rozmówcy w regionie

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej prowadzi systematyczną działalność w zakresie badania i upowszechniania wiedzy o regionie kościańskim. W ciągu 11 lat istnienia, zdobyło ono dużą popularność i uzyskało wiele osiągnięć. Rozmawiamy o tym z sekretarzem TMZK — Marianem Koszewskim.

— Jakie są podstawowe kierunki działalności Towarzystwa?

— Pierwszy z nich — to szeroko pojęta popularyzacja wie-

le ZBoWiD, gromadzące różnorodne pamiątki. Zachowały się w stosunkowo dobrym stanie pamiątki związane z działalnością tutejszych cechów rzemieślniczych i bractw. Nasi członkowie również posiadają wcale pokaźne zbiory muzealnych rekwizytów, dobrze więc byłoby wszystkie rozproszone eksponaty zebrać w przyszłym muzeum, w warunkach odpowiednich do przechowywania i eksponowania.

— A zatem jakie plany na przyszłość?

— Dla dobra regionu i dla własnego zadowolenia — kontynuować będziemy naszą działalność badawczo-prelegentko-wystawienniczą. Czynieć będziemy również starania o otwarcie w Kościanie choćby izby pamiątek regionalnych. Sprawa to może nieco odległa, bo są w powiecie bardziej palące potrzeby, mamy jednak nadzieję, że — zgodnie z zapewnieniami władz — kwestia ta zostanie rozwiązana w najbliższej pięcioletce. W ostatnich latach, działalność nasza spotykała się z dużą życzliwością i pomocą władz powiatowych. Zrealizowanie wielu naszych inicjatyw nie byłoby możliwe bez finansowej pomocy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Powiatowego Domu Kultury. Szczególnie wiele serca okazuje ideom naszego Towarzystwa, przewodnicząca Prezydium PRN — inż. Stefania Krzyżaniak. Rok 1973 zamierzamy poświęcić przygotowaniom publikacji o osiągnięciach powiatu kościańskiego w okresie 30-lecia Polski Ludowej.

Rozmawiał:

WIESŁAW WICHTOWSKI



Marian Koszewski: popularyzujemy wiedzę o regionie.
Fot. — W. Wichtowski

dzy o regionie. Wygłaszamy rocznie około stu wykładów z różnych dziedzin, dotyczących przeszłości i teraźniejszości regionu kościańskiego. Szczególnie zależy nam na zapoznaniu społeczeństwa z postępowymi tradycjami tej Ziemi. Mamy wielu prelegentów, popularyzujących wiedzę o regionie w zakładach pracy, klubach miejskich i wiejskich oraz w szkołach. Do stałego kalendarza imprez należy turniej wiedzy o regionie, organizowany dla młodzieży szkolnej oraz zainicjowane ostatnio wycieczki szlakami zabytków pt. „Autokarem po Ziemi Kościańskiej”.

— Jak nam wiadomo Towarzystwo prowadzi również edytorialną działalność z zakresu badania dziejów regionu?

— Tak, zajmujemy się też publikowaniem wyników naszych badań. Opracowaliśmy m.in. dzieje kościańskiego rzemiosła, biografię zasłużonego pedagoga, ekonomisty i współtwórcy polskiego przemysłu naftowego — Stanisława Szczepanowskiego. Zakończyliśmy opracowywanie „Pamiętnika TMZK”, który jest obecnie w druku i ukaże się jeszcze w br. Pracę tę redagował dr Henryk Florkowski. Będzie ona zawierała streszczenie kilkunastu wykładów, odrębne opracowania badań historii okresu zaboru pruskiego, lat okupacji hitlerowskiej i okresu Polski Ludowej. Nasz „Pamiętnik” — będzie lekturą uzupełniającą w szkołach powiatu kościańskiego.

— Miłośnicy regionu coraz częściej mówią o potrzebie zorganizowania w Kościanie muzeum regionalnego...

— Istotnie, byłaby to placówka bardzo przydatna. Obecnie chodzi nam jednak najbardziej o poprawę bazy lokalowej stowarzyszeń regionalnych, w tym i naszego Towarzystwa. W Kościanie prowadzi działalność badawczą również inne stowarzyszenia m.in. Koło Miłośników Dziejów Oresza Polskiego przy Oddzia-

boni; 23 Niezapomniane recytacje — J. Leszczyński; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa H. Konieczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 10 — Z serii „Słynne ucieczki” — film prod. franc. pt. „Ucieczka hrabiego de Lavalette” (kolor); 11.55 — Dla szkół — Język polski (kl. VII—VIII); „Radio”; 12.45 — Dla szkół — Język polski (kl. II—IV) — Ballada; 14 — Matematyka w szkole; „Funkcje równania i nierówności” — cz. III; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem w programie m. in. film TVP z serii „Podróż za jeden uśmiech”; 17.45 — „ZSRR-50” — „Litewska SRR” (kolor); 19 — Włodzimierz Majakowski; „Dobrze” (fragm. poematu) — recytuje A. Kowalczyk; 19.05 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dzie-

zawszad o wszystkim

GOSPODARSKA WIZYTA

MUROWANA GOŚLINA. Leśny Zakład Doświadczalny w Murwanej Goślinie w pow. obornickim jest dla studentów Akademii Rolniczej bazą terenową w zakresie zajęć dydaktycznych i badań naukowych. W minionym tygodniu LZD w Murwanej Goślinie wizytowało Kolegium Rektorskie AR na czele z rektorem — prof. dr Jerzym Zwolińskim. Zapoznano się z rozbudową i modernizacją zakładu. W towarzystwie dyrektora LZD — Józefa Bykowskiego, goście zwiedzili tartak w Murwanej Goślinie, Nadleśnictwo Doświadczalne i nowoczesnie urządzone bursę studencką w Zielonce, a także kilka terenowych placówek badawczych poszczególnych Instytutów Akademii. Spotkali się poza tym, z odbywającymi w Nadleśnictwie ćwiczenia terenowe, studentami IV roku Wydziału Leśnego. (bop)

PRZYBYWA SPÓŁDZIELCÓW

ŚREM. Ostatnio powstała w Czołowie 32 w powiecie śremskim Rolnicza Spółdzielnia Pro-

dukcyjna. Wstąpiło do niej 10 członków, którzy gospodarować będą na 150 hektarach. Przewodniczącym spółdzielni został Bolesław Rozmiar, który znany jest z gospodarczych i uzyskiwanych wysokich plonów. (sf)

nik (kolor); 20 — „Istnienie” — film dokumentalny — reportaż DRW (kolor); 20.30 — „Rezydercja Lordów” — fab. film ang.; 21.20 — PKF; 21.30 — Za kulami rekordu — public. ekon.; 22 — Spotkanie z Andrzejem Boguckim; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Wiad. sportowe i sprawozdanie z meczu koszykówki mężczyzn o Puchar Europy.

PROGRAM II: 17.10 — Kino Filmów Animowanych 1. „Dreszczowiec”; 2. „Madra wieś”; 3. „Był nad rzeką pewien młynarz”; (kolor); 17.45 — Co kraj to obyczaj — odc. IV (Nie nowego) — przed kamerą Szymon Kobylński (kolor); 18.10 — „Gustaw czuwa” (Gustaw) — weg. film animowany (kolor); 18.15 — „Barwy i ekran” (kolorowe spotkania) (kolor); 18.45 — Język angielski w nauce i technice; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.20 — Spotkanie ze sztuką nowoczesną — odc. I (kolor); 20.55 — 24 godziny (kolor); 21.10 — „Marynarze” — fab. film radz. (kolor); 22.45 — Język francuski (powt.).

Wiklina modna i poszukiwana

Meble i galanteria na eksport

Wielkopolsce mamy ponad tysiąc plantacji wiklinowych skupionych głównie wokół rejonów Wolsztyna, Nowego Tomyśla, Międzybuzia i Wrześni. Zakontraktowany surowiec trafia do zakładu wytwórczego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzciniańskiego bądź do rąk chałupników. Wiklina jest nadal modna. Wyroby z tego surowca są poszukiwane.



Mirosława Pawlak demonstruje walory wiklinowych koszy.

Obrazy młodych „Stomilowców”

W dniach 7 i 8 grudnia br. Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie będą gospodarzem ogólnobranżowej nara-

dy organizowanej ZMS z zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego „Stomil”.

W dwudniowym programie m. in. przewidziane jest wystąpienie na temat turnieju młodych mistrzów techniki w Wielkopolsce oraz roli organizacji technicznych w rozwijaniu ruchu wynalazczego. (sko)

dukcyną. Wstąpiło do niej 10 członków, którzy gospodarować będą na 150 hektarach. Przewodniczącym spółdzielni został Bolesław Rozmiar, który znany jest z gospodarczych i uzyskiwanych wysokich plonów. (sf)

SOBIE I MIASTU

LESZNO. Godne uwagi jest angażowanie się społeczeństwa Leszna w realizację czynów społecznych na rzecz gospodarki komunalnej. Wartość tych robót z roku na rok wzrasta. Przed dwoma laty wyniosły one ponad 600 tys. zł, a w roku bieżącym ich wartość będzie dwakroć większa. Czyny społeczne w głównej mierze obejmują prace związane z budową sieci wodno-kanalizacyjnej. (r)

W Ostrowie wybrano delegatów na Zjazd ZHP

W całym kraju odbywają się obecnie wybory delegatów na V Zjazd ZHP, który odbędzie się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Instruktorzy ZHP wybierani są na zjazd w głosowaniu dwustopniowym na tzw. konferencjach rejonowych, grupujących działaczy tego samego Kregu oraz okręgowych grupujących delegatów z kilku hufców. Na tych ostatnich konferencjach wybierani są więc już pełnoprawni delegaci na V Zjazd ZHP.

W ubiegłą sobotę odbyła się Konferencja Okręgowa Hufców ZHP z Kępna, Pleszewa, Krotoszy, Ostrowa i Jarocina. Przy akompaniamencie harcerskich wrbli i fanfar, 91 delegatów wybranych na konferencjach rejonowych spotkało się w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie.

Podczas wielogodzinnej dyskusji wysunięto szereg postulatów pod adresem V Zjazdu ZHP. Zostaną one przekazane przez delegatów z tego okręgu (h)

Galanteria i meble produkowane przez wielkopolskich rzemieślników cieszą się uznaniem. Ponad 70 procent rocznej produkcji jest przedmiotem eksportu.

Wąski do niedawna asortyment wyrobów (kosze do bielizny itp.) poszerzył ostatnio bogaty zestaw atrakcyjnej galanterii oraz mebli. Nowe wyroby są wynikiem współpracy wielkopolskich rzemieślników z poznańskimi plastykami. Nic więc dziwnego, że znajdują na bywców daleko poza granicami kraju. Wyroby wiklinowe z Wielkopolski są odcobą mieszkają we Francji, NRF, Szwecji, Danii, Holandii, Anglii, USA i w innych państwach.

Nowością bieżącego sezonu będzie wiklinowy fotel „Faraon” projektu artysty plastyka Witolda Gyurkovicha. Charakterystyczne go ciekawa konstrukcja i przyjemna sylwetka. Na nowy model wpłynęły już zamówienia z NRF i państw skandynawskich. Dużym zwycięstwem, szczególnie w USA, cieszy się zaprojektowany przez Hannę Grygiel komplet mebli wiklinowych o nowoczesnej sylwetce. Innym ciekawym projektem jest fotel z trzciny, o nazwie „Lira”. Będzie go produkować zakład w Przybyszowie, pow. Leszno. Fotel ten w kształcie instrumentu muzycznego (stąd jego nazwa) charakteryzuje lekkość i wygodę. Mimo że nie ma biegunów, można się w nim kołysać. Pierwsze zamówienia na „Liry” wpłynęły już z Anglii i Finlandii. Listę tegorocznych nowości zamyka niewielki ale pokaźny kosz piknikowy wyrabiany w Nowym Tomyślu.

Wyroby z wikliny są w znacznej mierze dziełem chałupników, a większość z nich to kobiety. Po trzymiesięcznym kursie wykonują pracę w domu, choć w przypadku trudności lokalowych mogą także korzystać z pomieszczeń zakładu wikliniarskiego. Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarskie posiada swe bazy w rejonach, gdzie występuje nadwyżka siły roboczej wśród kobiet. Np. nowy zakład w Wieszowie pow. Koło rozwiązał częściowo problem zatrudnienia kobiet w tym rejonie.

W Łęgowie, pow. Wągrowie,

wiec, trwa aktualnie kolejny kurs chałupniczek. W roku bieżącym do nowego zawodu zostanie tą drogą przysposobionych 25 kobiet. Jest to niewiele, zważywszy, że zakład łęgowski może zapewnić pracę znacznie większej liczbie kobiet. Produkuje się tam kosze do bielizny, maty wiklinowe dla leśnictwa (pomysł racjonalizatorski) oraz płyty i maty sufitowe z trzciny dla budownictwa. Płyty z trzciny okazały się cennym tworzywem przy ocieplaniu pomieszczeń, zaś maty z tego samego surowca, niezastąpionym i tanim produktem przy tynkowaniu ścian. O ich walorach świadczy najlepiej fakt, iż spore zamówienia na te artykuły napływają z NRF, CSRS i Austrii. W przyszłym roku zakład w Łęgowie podejmie produkcję mebli z wikliny. Zwiększenie więc liczby chałupników staje się pilną koniecznością.

Warto także dodać, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie wykonało roczne zadania produkcyjne już 30 listopada. Bank „20 miliardów” wzbogaciło Przedsiębiorstwo o sumę 4 milionów złotych. Jeżeli się zważy, że zyski PPW-T liczone są w dewizach, to jego wkład w ogólnonarodowy dorobek jest znaczny. (za)



Czesława Wawrzyniak obsługującą krosno do produkcji mat trzcinowych.

Fot. (2) — H. Kamza

Więcej towarów z importu

Handel przed Świętami

Nielatwe zadanie stoi przed handlem w okresie zbliżającego się szczytu świątecznego. W wielu branżach już odczuwano się wzmożony ruch kupujących.

Podjęto sporo działań typu organizacyjnego. Wiele zakładów jak np. piekarnie, ciastkarnie itp. podejmą trzymiesięczną pracę, hurtownie w okresie szczytu, czynne będą również w niedzielę a sklepy przyjmować będą towar także wieczorem. Specjalne komisje przeprowadzą w terenie lustrację magazynów i sklepów dokonując, w koniecznych przypadkach, natychmiastowych przerzutów towarów. Stosowane będą dostawy transportowe, z pominięciem hurtowni.

Nasze panie nie powinny mieć kłopotów z zaopatrzeniem się w podstawowe artykuły żywnościowe. Zwiększone ilości cukru, maki, margaryny itp. dostarczane są już do sklepów. Pod dostatkiem mają być cukru-pudru, którego nasze województwo otrzyma 230 ton oraz artykułów delikatnych. Handel naszego województwa otrzyma m. in. 114 ton suszonych śliwek, 10 ton fig, 400 ton pomarańczy importowanych z Grecji, Hiszpanii, Algierii i Kuby. Dostawy szampana i koniaków wzrosną w okresie świątecznym o 50 procent. Zestaw wyrobów czekoladowych produkcji krajowej wzbogaci import z Holandii, Francji, Jugosławii i Szwajcarii. Pierwsza partia 15 ton holenderskiej czekolady jest już w hurtowni.

Nadeszły pierwsze transporty zabawek mechanicznych produkcji japońskiej, francuskiej i zachodniemieckiej. Oczekuje się atrakcyjnych lalek.

Przemysł tekstylny-odzieżowy przygotował wiele artykułów modnych i tanich. Wartościowy upominek pod choinkę. Nie sposób wymienić wszystkich. Uwagę kupujących zwróć zapewne nowości jak np. czapki z materiału przypominającego skórę, automata, tyczne parasole itp. Wśród tkanin karnawałowych zdecydowanie przeważa kremlina, tkanina koronkowa i metalizowana. Zwraca uwagę modna ostatnio kolorowa bielizna męska. Zestaw obuwia krajowego zwiększy import z Egiptu i Włoch.

Sprzedaż choinek rozpocznie się w województwie 15 grudnia. 72 tysięcy sztuk tych drzewek powinno zaspokoić zapotrzebowanie. Amatorów plastikowych choinek ucieszy wiadomość, że w bieżącym roku znajdzie się w sprzedaży 50 procent więcej drzewek niż w roku ubiegłym. (za)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECZKĄ LUB ŚMIERCIĄ!